

# KURJER WIECZORNY

Godz. 4 po poł.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500  
 " " " Kraj " 12.500  
 " " " zagran. " 16.000  
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.  
 „Kurier Wieczorny“ łącznie z „Głosem Pol-  
 skim“, wraz z odnosh. 23.000 mk. miesięcz.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefon nr. 199.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 350 mk. (5 szpalt)  
 za wiersz Nekrologi 200 „ 5 „  
 milimetr. Nadesł po teks. 200 „ 5 „  
 jednoszp. Zwyczajne 150 „ 8 „  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50  
 proc., zaś firm zagraniczn. o 100 pr. drożej

**MIEBIE  
BIUROWE**



Fabryka  
Mebli Biurowych  
W. Markusfeld  
Łódź, Ceglana 114  
Tel. 13-15

## Dokąd pójść??

Kino „LUNA“  
 Dziś! „Demon Odrodzenia“  
 Wielki dramat wystawowy w 7 aktach

## Mercedes-Euklid-VIII

Pierwsza w Łodzi  
 Lekcyjna maszynowa do liczenia  
 (X: + -)  
 została nabyta przez Włók. Sp. Akc.  
**N. Ejtingon i Ska**  
 Sienkiewicza 86.  
 I tamże jest demonstr. wana przez  
 reprezentantów Spółki Handlowej  
**Wojewódzki i Leson**,  
 Sienkiewicza 35.

## Na szerokim świecie.

### Blizzard.

New York, w marcu.

Życie w Nowym Jorku jest tak  
 zgiełkowe, załatwienie codzien-  
 nych spraw jest połączone z tył-  
 ma trudnościami i taką stratą cza-  
 su, że nie myśli się zupełnie o zwie-  
 dzeniu okolic bliższych i dal-  
 szych.

Przedmieścia Nowego Jorku roz-  
 ciągają się na mile, ale naturalnie  
 kiedyś się kończą i wyjeżdżamy  
 na szerokie pola jeszcze o tej por-  
 ze przykryte grubo śniegiem. —  
 Uwagę naszą zwróciły dziwne  
 wyrwy w zaoranych polach, prze-  
 wrócone parkany, zniszczone ży-  
 wopłoty a nawet zerwane dachy.  
 Na zapytanie nasze otrzymali-  
 smy wszędzie tę samą odpowiedź:  
 cyklon.

Cały północno amerykański kon-  
 tynent nawiedzony został w po-  
 łowie lutego przez straszny cyk-  
 lon śnieżny. Są to huragany, któ-  
 re rozciągają się od Alaski przez  
 Kanadę, Stany Zjednoczone pra-  
 wie do meksykańskiej granicy, i o  
 których Europejczycy nie może so-  
 bie wyrobić najmniejszego pojęcia,  
 gdy nie widział ich działania.

Nigdy nawet najsilniejsze burze  
 na europejskim kontynencie nie  
 mogą się równać z prawdziwym  
 cyklonem, jaki zwykł szaleć w pół-  
 nocnej Ameryce.

Ostatni lutowy cyklon uniemożli-  
 wił w prowincjach Manitoba, Sa-  
 skatchewan i Alberta wszelki ruch  
 kolejowy i w ogóle wszelką komu-  
 nikację.

Nawet o brzyździe rotacyjne plu-  
 gi śniegowe używane w Ameryce  
 zawiodły, gdyż śnieg sypał z taką  
 siłą, że nie można go było opano-  
 wać.

Olbrzymie masy śniegu spadły  
 na góry Kalifornii i Meksyku.  
 Na całym północnym kontynen-  
 cie Ameryki z wyjątkiem Florydy  
 i wzdłuż meksykańskiego pano-  
 wały silne mrozy, które w dniu  
 16 lutego doszły 30—40 stóp. Cel.  
 Nawet tak ciepłe miejscowości jak  
 stany Waszyngton i Oregon noto-  
 wały 15 lutego około 9 stopni mro-  
 zu.

Cyklony takie są tem straszniej-  
 sze, że występują zupełnie niespo-  
 dziewanie. Powstała one z nowo-  
 du dosyć silnego maksimum na pół-  
 nocnym zachodzie, po którym  
 nagle następuje bardzo silne mini-  
 mum.

Tym razem silne minimum roz-  
 ciągało się od gór Skalistych do je-

zior kanadyjskich, co dla południa  
 Stanów Zjednoczonych było po-  
 czątkiem wiosny, a dla północy  
 i zachodu było także początkiem  
 cięższych dni połączonych z od-  
 wilża.

Około 12 lutego utworzyły się  
 dwa centry atmosferyczne, z któ-  
 rych jeden rozciągał się nad Kolo-  
 rado i Utah, a drugi ponad Illinois  
 i Wisconsin. Jednocześnie baro-  
 metr znacznie się obniżył.

Różnica w ciśnieniu była tu tak  
 niezwykle znaczna, że narywał  
 w Buffalo spada do 715 milimetr.,  
 a w północno-zachodniej Kanadzie  
 dochodzi do 800 milimetrów.

W nocy z 13 na 14 lutego obydwa  
 centry poczęły zmieniać miejsce  
 i wytworzone przez to olbrzymie  
 różnice w ciśnieniu spowodowały  
 orkan, który wstrząsnął całą pół-  
 nocną Ameryką. Orkanowi towa-  
 rzyszyła niezwykle śnieżnica i sil-  
 ny mróz, który dochodził do 30  
 i 40 stopni.

Nawet w południowym Kanza-  
 sie i w Oklahomie, które posiadają  
 geograficzną szerokość Algieru,  
 nawet tam panował mróz 15 stóp.

Taki spadek temperatury był  
 tem dziwniejszy, że już na począt-  
 ku lutego zauważono powrót ptac-  
 twa wędrownego. Wnioskowano  
 stąd, że wiosna jest już za drzwia-  
 mi. Jest to jednak zupełnie mylnie  
 twierdzenie. Ptaki nie dlatego  
 wracają, że na północy ma nasta-  
 pić wczesna wiosna, a raczej dla-  
 tego, że na południu ciepło nasta-  
 piło wcześniej niż zwykle. Jest to  
 pewne zmienne instynktu, który  
 może mieć poważne znaczenie dla  
 studujących lot ptaków.

Przedewszystkiem zaś jest to  
 dowodem, że ptaki nie znajdują się na  
 pogodzie.

Szkody jakie poczynił cyklon  
 były tak olbrzymie, że przewyż-  
 szają nawet amerykańskie pojęcia  
 o stratach. Niezliczona ilość zab-  
 tego bydła i zrujnowanych zasie-  
 wów na wsi, zniszczone torw ko-  
 lelowe, zerwane mosty, miliony  
 zerwanych dachów, kominów i  
 sztydów w miastach, nie licząc nie-  
 zliczonej ilości stłuczonych szw.

Przerwana komunikacja kole-  
 jowa, telegraficzna i telefoniczna  
 przyczyniły się do zastoju, który  
 z kolei spowodował olbrzymie  
 straty w przemyśle. Słowem —  
 amerykański cyklon jest to rzecz  
 straszna.

G. Eisner.

### KONFERENCJA WOJSKOWA W MOSKWIE.

MOSKWA, 20 marca. (Russ-  
 press). Dnia 13 marca została tu o-  
 twarta konferencja wojskowa,  
 zwołana przez rewolucyjną radę  
 wojenną dla omówienia rozma-  
 tych praw, dotyczących reorgani-  
 zacji armii czerwonej. Reorgani-  
 zacja ta, która odbywa się obec-  
 nie, często spotyka przeszkody  
 rodzaju technicznego, które rząd  
 sow. pragnąłby usunąć jaknaj-  
 rychlej.

### NOWY LEWJATAN PO- WIETRZNY.

HELSINGFORS, 20 marca.  
 (Russpress). Z Moskwy komu-  
 kują o skonstruowaniu przez in-  
 żynierów rosyjskich nowego typu  
 olbrzymiego aparatu lotniczego,  
 mogącego podnieść 60 osób. Lot  
 tego aparatu ma być obliczony  
 na 24 godziny. Pierwsze próby z  
 nowo zbudowanym aparatem ma-  
 ją być dokonane w okolicach Mo-  
 skwy w końcu kwietnia r. b.

### SOWIECKI PROCES.

REWEL, 20 marca. (Pat.) —  
 Donoszą z Moskwy o skazaniu na  
 śmierć za szpiegostwo dwóch e-  
 stończyków i jednego roslanina.  
 Dwóch innych oskarżonych skaza-  
 no na 10 i 8 lat więzienia. Proces  
 toczył się bez udziału obrońców.

### 5000 CARSKICH OFICERÓW WRACA DO ROSJI.

GDANSK, 20 marca. (Tel. wł.).  
 W najbliższym czasie przybędzie  
 do Gdańska około 5000 monarchi-  
 stów rosyjskich z Turcji i Bułgarii.  
 Wszyscy oni są oficerami b. armii  
 carskiej, którzy zmęczeni są wę-  
 drowką po świecie i godzą się ze  
 stanem faktycznym istnienia w  
 Rosji, i w Gdańsku chcą starać  
 się o pozwolenie przejazdu do  
 Piotrogradu przez port gdański.

Bolszewicy robią wszelkie nad-  
 zwyczajne aby pozyskać dla siebie  
 wszystkich monarchistów. Sprawa  
 stoi w związku z rozbiciem się  
 wszelkich nadziei bolszewików co  
 do porozumienia z Francją.

### KONGRES PARTII KOMUNI- STYCZNEJ W MOSKWIE.

RYGA, 19 marca. (Pat.) — Z  
 Moskwy donoszą, że kongres par-  
 tii komunistycznej, który miał być  
 otwarty dnia 30 b. m., odłożony  
 został do 15-go kwietnia na skutek  
 protestu komunistycznych organi-  
 zacji gubernialnych przeciw zmia-  
 nie w taktyce politycznej central-  
 nego komitetu, obrażającej jakoby  
 ideologię komunistyczną. Protest  
 ten nie odniósł jednak skutków  
 Komitet centralny zawiadomił wszy-  
 stkie komitety obwodowe, że poli-  
 tyka nie ulegnie zmianie i, że or-  
 ganizacje lokalne powinny grun-  
 townie rozważyć motywy central-  
 nego komitetu, który domaga się  
 w interesie państwa niezbędnych  
 ustępstw w polityce ogólnej.

## Nasze granice a sowiety.

Gdy już nasze granice są  
 uznane, możemy sobie powie-  
 dzieć, że w całej tej sprawie  
 koalicja wychodziła z fałszy-  
 wych założeń i popełniła wiele  
 błędów. Zadeklarowała w trak-  
 cie wersalskim, że sama ok-  
 reśli nasze granice i w imię  
 tego krępowała nas, przeszkad-  
 zając samodzielnemu urzędze-  
 niu odnośnych spraw.

Obecnie mocno spuściła z  
 tonu i zamiast wyznaczenia o-  
 wych granic, poprosiła zatwier-  
 dza te, jakie się wytworzyły  
 bez niej, a po części wbrew  
 niej. Zatwierdza je i unywa  
 ręce, pozostawiając owe grani-  
 ce „na odpowiedzialność“ Pol-  
 ski i Rosji.

Lepiej może byłoby nie in-  
 scenizować owej dyktatury nad  
 państwami, która się okazała  
 większym ciężarem, niż mniema-  
 li swego czasu potentaci  
 kongresowi.

O bezpieczeństwo tych grani-  
 cę musimy troszczyć się sami,  
 gdyż nawet na moralną po-  
 moc koalicji liczyć nie może-  
 my. Dopóki stoi u władzy w  
 Rosji rząd sowiecki, który pod-  
 pisał pokój w Rydze, zamach  
 z jego strony na obszary  
 wschodnie, zdaje się być wy-  
 łączony. Nie twierdzimy przez  
 to bynajmniej, jakoby można  
 było polegać na lojalności so-  
 wietów i uważać ją za pewną  
 ostoję pokoju, lecz mniemamy,  
 że jeżeli przyjdzie do wojny z  
 sowietami, to napewno nie  
 wskutek sporów terytorjalnych.  
 O te ostatnie rząd sowiecki  
 od początku niewiele dbał i  
 nie przejmował się szowini-  
 stycznym krokiem emigracyjnej  
 prasy rosyjskiej.

W Rydze gotów już był  
 oddać nam Mińsk, gdyby de-  
 legacja polska tego zażądała.

Zresztą Rosja sowiecka,  
 która niedawno zburzyła nie-  
 podległą Grecję, zrobiłaby naj-

chętniej to samo z niepodległą  
 Polską, gdyby... czuła się na  
 siłach. Ale nigdy nie zaryzy-  
 kuje wojny dla zyskania jakie-  
 goś kawału ziemi na naszym  
 wschodzie.

Kiedy podczas inwazji bolsze-  
 wickiej w 1920 r. koalicja  
 narzuciła nam w Spaa linie  
 Curzona, sowiety odrzuciły ją  
 demonstracyjnie i oświadczyły,  
 że dadzą nam więcej. Poka-  
 zało się później, że równo-  
 cześnie z owym „daniem“ chcą  
 nam również coś zabrać i nie  
 było co ho niepodległość pań-  
 stwowa. Według swej znanej  
 metody, zamierzali po upadku  
 Warszawy ustanowić tam „pol-  
 ski“ rząd sowiecki, który o-  
 czywiście byłby blją centrali  
 moskiewskiej. Niedawno o-  
 peracja z Ukrainą, z republiką  
 Dalekiego Wschodu — że po-  
 miniemy już Gruzję — poka-  
 zuje, czem byłaby niepodległość  
 nasza z rządem sowieckim.

My Rosji z pewnością ani  
 nie zapewnimy ani nie sprowo-  
 kuemy. Wojna może wypłynąć  
 tylko ze źródła rosyjskiego, z  
 jakiegoś ostrego przesilenia  
 wewnętrznego w państwie so-  
 wietów, albo z jakiejś rozpa-  
 czliwej próby wywołania za-  
 mętu rewolucyjnego w środko-  
 wej Europie jednym słowem z  
 gry na va banque, na który w  
 danym razie rzucą się przy-  
 wódcy bolszewików.

Oczywiście kwestja takiej  
 czy innej granicy nie może tu  
 odgrywać żadnej roli. Dyploma-  
 cji sowieckiej nierównie wię-  
 cej chodzi o to, aby się mogła  
 pod różnymi pozorami wtrącać  
 do naszych spraw wewnętrz-  
 nych, niż o uszczuplenie na-  
 szego terytorjum.

Pod tym względem decyzja  
 koalicyjną nie zmienia w  
 taktycznym stanie rzeczy.

J. Mazurski.

## Z Rosji sowieckiej.

### NOWY CZŁONEK RADY KOMI- SARZY LUDOWYCH.

MOSKWA, 20 marca. (Russ-  
 press). Szef głównego urzędu po-  
 litycznego w Rosji sow. Popow,  
 został mianowany członkiem rady  
 komisarzy ludowych z prawami  
 komisarza ludowego. Jest to je-  
 den z niewielu t. zw. „Speców“  
 nie komunistów, którzy wstąpiłi  
 dla kariery do szeregów partii ko-  
 munistycznej.

### ODMŁODZENIE CZERWONEJ ARMII.

MOSKWA, 20 marca. (Russ-  
 press). Rewolucyjna rada wojen-  
 na opracowała i przesała do za-  
 twierdzenia radzie komisarzy lu-  
 dowych projekt dekretu o nowych  
 normach wieku dla wvśzzych do-  
 wódców armii czerwonej. Rewolu-  
 cyjna rada wojenna uważa „odm-  
 łodzenie“ składu armii za zada-  
 nie pierwszorzędnej wagi.



# POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

## Losy gabinetu gen. Sikorskiego.

### Stanowisko klubów.

Białorusini w opozycji. — Narady P. P. S.

WARSZAWA, 21 marca (Telefonem od naszego korespondenta). Na dzisiejszym posiedzeniu klubu białoruskiego poseł Taraszkiewicz oświadczył, że przestaje być przewodniczącym klubu, ponieważ większość klubu zarzuca mu oportunizm względem rządu generała Sikorskiego.

Na miejsce posła Taraszkiewicza kandyduje senator Własow, pod którego przewodnictwem klub przejdzie do zdecydowanej opozycji względem rządu.

Dzisiaj również odbyła się narada klubu P. P. S. wobec pogłosek o przewidywanej rekonstrukcji gabinetu.

Debatowano nad powzięciem zasadniczej uchwały o przejściu do zasadniczej opozycji względem rządu gen. Sikorskiego.

## „Powszechna miłość” pos. Korfantego.

WARSZAWA, 21 marca (Telef. od nasz. koresp.) — Wczoraj na jednym z posiedzeń komisji sejmowej, mianowicie komisji ochrony pracy, poseł Korfanty zabrał głos poza porządkiem dziennym i wygłosił mowę, która rzuca pewne światło na nowe stosunki w sejmie.

Pan Korfanty mówił, że ubiegłe posiedzenie komisji stanowiło wzór dla obrad. „Pracowaliśmy zgodnie, nie było żadnych swarów, ani kłótni, ogarnęła nas powszechna miłość”.

Ostatnie wynurzenia p. Korfantego wywołały ironiczne uwagi wśród przedstawicieli P. P. S. i „Wyzwolenia”.

Inne grupy ogarnięte są widocznie tą powszechną miłością.

Należy nadmienić, że mniejszości narodowe były nieobecne na posiedzeniu.

## Rezygnacja p. Pisarskiego

WARSZAWA, 21 marca (Telef. od nasz. koresp.) — Dowiadujemy się, że sekretarz generalny komitetu ekonomicznego rady ministrów, p. Julian Pisarski, w dniu 1. kwietnia opuszcza zajmowane stanowisko. Jak mówią, zmiana ta jest spowodowana przez zmianę stanowiska ministra skarbu w stosunku do własnego projektu sanacji.

## Zyczenia z powodu uznania granic wschodnich Polski.

Wśród licznych depech, wyrażających rządowi hołd i uznanie z powodu pomyślnego przeprowadzenia sprawy uznania wschodnich granic Rzeczypospolitej, podkreślić należy przede wszystkim głosy, napływające z ziem kresowych.

Metropolita Kościoła prawosławnego w Polsce, Dionizy, nadesłał z Krzemieńca na ręce Prezesa rady ministrów następujący telegram gratulacyjny:

„Z powodu przyznania Rzeczypospolitej granic wschodnich przez mocarstwa sprzymierzone, przyłączam się do ogólnej radości i posyłam Waszej Ekszelencji, jako szefowi rządu, serdeczne powinszowania. W dniu wczorajszym odprawiłem uroczyste nabożeństwo, wznosząc do Wszechmogącego gorące modły o pomyślność i potęgę państwa.

Dionizy, metropolita Kościoła prawosławnego w Polsce”.

Miasto Lwów przesłało telegram następującej treści:

„W dziełowej chwili utrwalenia granic wschodnich Rzeczypospolitej i potwierdzenia niezaprzeczonych przynależności ziem wschodniej i Lwowa do macierzy, mam zaszczyt przesłać imieniem reprezentacji miasta i jego mieszkańców na ręce pana prezydenta ministrów wyrazy radości i zapewnienie, że Lwów, który krwią naj-

lepszych swych synów przypieczętował już dawno swój związek z Rzeczypospolitą, gotów i nadal do wszelkich ofiar na rzecz Ojczyzny.

Wielka i potężna Polska niech żyje!

(—) Prezydent Neumann.

Z ziem kresowych nadeszły nadto, między innymi, następujące depesze:

„Cześć” żołnierskie za hart w sprawie Małopolski Wschodniej zasyła — pierwsza załoga obrony Lwowa w szkole Sienkiewicza”.

Zyczenie legacji norweskiej. Z królewskiej legacji norweskiej nadeszło na ręce premiera Sikorskiego pismo tej treści:

„Panie premierze! Z najwyższym zadowoleniem dowiaduję się, że rada ambasadorów w Paryżu powzięła w sprawie granic wschodnich Polski postanowienie, odwołujące pragnienia narodu polskiego.

Decyzja rady ambasadorów jest jednym z najważniejszych momentów w dziejach Polski odrodzonej, dlatego też pozwalam sobie wyrazić panu, panie prezydencie, moje najserdeczniejsze życzenia.

Cieszę się ze sposobności, pozwalającej mi przesłać panu, panie premierze, zapewnienie mojego wysokiego poważania.

R. Kildal, Charge d’Affaires Norwegii.

## WALKA Z CZARNĄ GIELDĄ W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 21 marca. (A. W.). Wczoraj w godzinach popołudniowych przeprowadzono w całym

mieście wielką obławę na potajemnych handlarzy walutowych. Aresztowano cały szereg osób i skonfiskowano wielkie ilości walut obcych.

## GWALTOWNY SPADEK CEN W MAŁOPOLSCE.

KRAKÓW, 21 marca (AW). W kilku miejscowościach prowincjonalnych Małopolski zaznaczył się silny spadek cen na bydło i nierogaciznę, zboże i tłuszcze.

Zboże w niektórych miejscowościach spadło o 60 proc., zaś ceny nierogacizny o 30 procent.

## ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW WE LWOWIE.

KRAKÓW, 21 marca. (A. W.). — „Nowa Reforma” podaje, że we Lwowie w domu narodowym zwołany był wczoraj wiec młodzieży komunistycznej. Przybyło między in. 5 komunistów z Krakowa. Wobec tego, że komuniści krakowscy zaczęli rozrzucać i rozdawać druki bolszewickie, policja aresztowała wszystkich pięciu.

## HOLD DLA RZĄDU.

WARSZAWA, 20 marca. (PAT). Wśród licznych depech, wyrażających rządowi hołd i uznanie z powodu pomyślnego przeprowadzenia sprawy ustalenia wschodnich granic Rzplitej, nadesłał m. in. depeszę Dionizy, metropolita kościoła prawosławnego w Polsce, prezydent m. Lwowa Neumann, charge d’affaires Norwegii Kildal i inni.

## WYJAZD WIZYTATORA APOSTOLSKIEGO.

LWÓW, 20 marca. (AW). Wizytator apostolski dycecji grecko-katolickiej, ks. Genocchi, opuścił 20 b. m. popoł. Lwów i udał się do Rzymu.

## SPRAWA ARCYB. CIEPLAKA ODŁOŻONA.

WARSZAWA, 20 marca (AW). W Moskwie rozeszły się pogłoski, że proces arcybiskupa Cieplaka i 14 księży, wyznaczony na 21 b. m. nie odbędzie się w tym terminie, gdyż władze sowieckie zamierzają sprawę arcybiskupa rozpatrzyć jednocześnie ze sprawą patriarchy moskiewskiego Tichona.

## FALSZYWE BANKNOTY POLSKIE W WIEDNIU.

WIEDŃ, 20 marca. (AW). Policja wiedeńska w dalszym ciągu zajmuje się sprawą fałszerstwa banknotów polskich. W tych dniach jeden z wiedeńskich banków złożył w policji 35 banknotów po 10,000 marek polskich, które w dniu 7 b. m. otrzymał do wymiany na pieniądze austriackie. Bank przedłożył otrzymane banknoty centrali dewiz do zbadania. Ekspertyza wykazała, że banknoty są fałszowane.

Dotychczas policja skonfiskowała fałszywych banknotów na 78,300 tysięcy.

## NIEMCY NA POLSKIM ŚLASKU.

BERLIN, 21 marca. (A. W.). — Kanclerz Cuno przyjmował dnia 20 b. m. przedstawicieli tak zw. Hilfsbundu dla Górnego Śląska wraz z delegatem górnośląskim, osławionym ks. Ulitzką, który w mowie swej ślubował wierność niemieckiej ojczyźnie. Kanclerz w odpowiedzi zaznaczył, że dziś właśnie, podczas rocznicy plebiscytu, Niemcy składają najwyższy dowód bezustannej opieki rządu niemieckiego nad żywiołem niemieckim na Górnym Śląsku.

## O KONSTYTUCJIE RUMUŃSKA.

BUDAPESZT, 20 marca. (PAT). Partie opozycyjne zorganizowały olbrzymie zebranie protestacyjne przeciw projektowi konstytucji. — Rząd podjął wszystkie zarządzenia w celu niedopuszczenia do zajść. Z wyjątkiem drobnych wydarzeń, porządek utrzymano.

## Wysiedlanie obcokrajowców.

WARSZAWA, 21 marca. (Telefon od naszego korespondenta). — Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach postowie polscy w Waszyngtonie i Londynie (Wróblewski i Skirmunt) przyjmowali delegacje żydów polskich, które proszą o zwroćcenie się do rządu w Warszawie w sprawie przedłużenia prawa pobytu w Polsce niektórym uchodźcom żydowskim z Ukrainy.

## LOSY BEZDOMNYCH UCHODźCÓW.

WARSZAWA, 21 marca. (Telefonem od nasz. korp.). Wczoraj wyjechała do Paryża delegacja zjednoczonych organizacji żydowskich z d-rem Goldflamem na czele dla zorganizowania akcji ratunkowej na rzecz wysiedlanych z Polski żydów.

WARSZAWA, 20 marca. (Telefonem od nasz. koresp.). Komisja do spraw uchodźców ligi na-

rodów zwróciła się do rządu sowieckiego z prośbą o zalegalizowanie przejścia przez granice wysiedlanych z Polski bezdomnych uchodźców z Rosji. Rząd sowiecki odpowiedział na to odmownie, oświadczając, że to mogłoby stworzyć pretekst do przejścia granicy przez sawinkowców. Wobec tego wysiedleni, jeżeli się tak można wyrazić, muszą wiść w powietrzu ponad granicą polsko-rosyjską. Aby temu zapobiec wysoka komisja ligi narodów delegowała do Warszawy swego sekretarza p. Fibsa.

## Wieści ze Śląska.

Sejsoje w katowickiej radzie miejskiej.

KATOWICE, 21 marca (A. W.). W poniedziałek odbyły się wybory przewodniczącego rady miejskiej na miejsce ustępującego dra. Reichla. — Rezygnacja dra Reichla nastąpiła wskutek zaprowadzenia w województwie śląskim języka polskiego w urzędowaniu i wymaganiem, w związku z tem stawianem, aby przewodniczący rady miejskiej posiadał w dostatecznym stopniu język polski. Niemiecka większość radnych obrala na przewodniczącą Niemca-hakatystę, ks. Krajczyskiego, posła do sejmiku Rzeczypospolitej.

Kandydatem frakcji polskiej był radny Piechułka.

Wobec takiego rezultatu wyborów radni polscy złożyli urzędy sekretarzy i opuścili salę obrad.

## STREJK W OPOLSKIM.

KATOWICE, 20 marca. (PAT). Położenie strajkowe na Śląsku Opolskim nie uległo zmianie. — Wczoraj odbyło się zebranie strajkujących. Poseł do niemieckiego parlamentu Okoński udał się wczoraj do Berlina, aby przedstawić kanclerzowi Rzeszy powagę sytuacji. We środę p. Okoński po powrocie z Berlina złoży sprawozdanie ze swej podróży robotniczą. Rozstrzygnie się, czy proklamowany będzie strejk, czy nie.

## Konwencja sanitarna polsko-sowiecka.

Między rządem polskim, a rządem rosyjskim została zawarta konwencja sanitarna, obejmująca przepisy i wzajemne zobowiązania wypadku pojawienia się na terytorium tych państw chorób zażnych. Konwencja wylicza środki, które zobowiązują się przedsięwziąć obie strony na wypadek pojawienia się na ich terytorium cholery lub dżumy, oraz przypadków podejrzanych, szczególnie zaś w powiatach i stacjach pogranicznych; zawiadomienia takie następująć będą w drodze dyplomatycznej.

Konwencja obejmuje środki sanitarne, które stosowane mają być

w komunikacji kolejowej, wodnej miejscowej, przy przewozie produktów, surowych owoców, jarzyn, nabiału i t. d. Cały system sanitarny będzie tak urządzony, aby nie tamować ruchu kolejowego lub innego, stacje zaś sanitarne urządzane na granicy, podlegać będą szczególnej pieczołowitości władz lekarskich i policyjnych.

Żywić można pewną nadzieję, że w miarę rozwijania się normalniejszych stosunków sąsiedzkich, walka z epidemiami, która jest celem tej konwencji, prowadzona będzie według techniki lekarskiej, która w tej zwłaszcza dziedzinie tak wielkie uczyniła postępy.

## S. p. Józef Tretiak.

Dnia 18 b. m. wieczorem w Krakowie zmarł znany historyk literatury, prof. Józef Tretiak. Urodził się w roku 1841 w Małych Biskupicach, na Wołyniu. — Uczestniczył do gimnazjum w Równem i do uniwersytetu w Kijowie.

W roku 1865 z powodu prześladowań politycznych zmuszony był wyjechać z granic państwa rosyjskiego i prowadzić dalsze studia w Zurychu i Paryżu. Ukończywszy te studia w roku 1867, przybył do Lwowa i objął stanowisko kierownika felietonu w „Gazecie Narodowej”. Jednocześnie ogłosił drukiem poemat liryczny „Z pogańskich światów”, poemat historyczny „Królewska para” i powieść „Pamiętniki Daniela”.

W 34 roku życia s. p. Tretiak wstąpił do uniwersytetu lwowskiego i po dwuletnich studiach zdał egzamin na nauczyciela szkół średnich. W roku 1878 był mianowany zastępcą nauczyciela gimnazjum we Lwowie. W roku 1885 uzyskał stopień doktora filozofii na uniwersytecie krakowskim, po czym mianowano go starszym nau-

czycielem seminarium nauczycielskiego w Krakowie.

W trzy lata później wybrała go Akademia umiejętności na swego członka korespondenta, a w roku 1889 habilitował się s. p. Tretiak jako docent literatury polskiej w uniwersytecie Jagiellońskim.

W roku następnym został zastępcą prof. Tarnowskiego, a w r. 1894 nadzwyczajnym profesorem literatury polskiej. Katedrę literatury polskiej i ruskiej otrzymał s. p. Tretiak w roku 1898 i wykładał do 70 roku życia. Odtąd poświęcił się pracy w Akademii umiejętności.

Puścizna literacko-naukowa s. p. Tretiaka obejmuje szereg monografii i obszerne dzieła z literatury polskiej i innych narodów słowiańskich. Wśród licznych dzieł wydanych przeważnie przez Akademię umiejętności, zasługują szczególnie na uwagę: „Bohdan Zaleski”, „Piotr Skarga w dziełach i literaturze Unii Brzeskiej”, „Adam Mickiewicz w świetle nowych źródeł”, dalej dzieła o Krasniskim, dwutomowe dzieło o Stowackim, wreszcie o zabytkach poezji polskiej z końca XVI i początku XVII wieku.



# POLITYKA ZAGRANICZNA

## O porozumie francusko-niemieckie.

NIEBEZPIECZNE NIEMCY.

WIEDEŃ, 21 marca. (Pat). — „Neue Freie Presse” donosi z Paryża, że we francuskich sferach urzędowych słychać, że na najbliższej konferencji międzysojuszniczej Francja wskaże na niebezpieczeństwo wojskowe, grożące ze strony Niemiec. — Wedle zdania francuskiego sztabu generalnego, Niemcy każdej chwili mogą wystąpić 30 dywizji.

AKCJA POŚREDNICZĄCA SO-CJALISTÓW.

PARYŻ, 21 marca. (Pat). Na mie-dzynarodowej konferencji socjalistów postanowiono wysłać do Berlina delegację, złożoną z poszczególnych krajów sojuszników dla odbycia konferencji z socjalistami niemieckimi w sprawie odszkodowań oraz w sprawie okupacji zagłębia Ruhry.

RAPORT MIN. LETROCUERA

PARYŻ, 21 marca. (Pat). — Min. robót publicznych Letroquer powrócił tu ze swej podróży do zagłębia Rury. Według danych, zebranych przez ministra, produkcja węgla i koks stała się większa. W kopalni „Westerholz” produkcja wynosi 600 ton dziennie, w kopalni „Concordia” 1000 ton. Sprawa transportu węgla stopniowo powraca do normalnego stanu.

ECHA ZAMACHU NA SMEETSA

KOBLENCJA, 21 marca. (Pat). Komisja międzysojusznicza zwró-

ciła się do swego delegata w Kolonii oraz do generała komendującego z wezwaniem do przeprowadzenia energicznego śledztwa w sprawie zamachu na Smetsa.

POŻAR TEATRU W WIESBADENIE.

BERLIN, 21 marca. (A. W.). — „Acht Uhr Abendblatt” donosi z Frankfurtu, że pożar teatru wiesbadeńskiego nastąpił skutkiem podpalenia. Sprawcy, których jeszcze policja nie odnalazła, wznicieli pożar za pomocą bomby, której wybuch miał nastąpić jeszcze podczas przedstawienia.

Szkody wynoszą 8 miliardów marek.

ANTYSEMITYZM W BAWARJI.

WIEDEŃ, 21 marca. (AW). „Die Stunde” donosi z Monachium, że przybyła tam deputacja żydowskiej gminy wyznaniowej w Bawarii, która zwróciła się do prezydenta z prośbą o udzielenie ochrony żydom, wobec gwałtownej agitacji antysemickiej ze strony niemieckich nacjonalistów.

FERJE REICHSTAGU.

BERLIN, 20 marca. (AW). Ferje świąteczne w reichstagu rozpoczyna się w sobotę 24 b. m. W bieżącym tygodniu parlament zatwierdzi budżet ministerstwa poczty i aprowizacji. Sesja poświęcona rozpocznie się 17 kwietnia dyskusją nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

## Plany komunistów w Saksonji.

Chcą oni stopniowo zbolszewizować Niemcy.

DREZNO, 20 marca. (AW). — Kwestia reparycyjna odwraca w Niemczech uwagę opinii publicznej od wypadków politycznych w Saksonji, których rozwój może mieć doniesie skutki dla wewnętrznych stosunków niemieckich.

Obecne przesilenie rządowe w Saksonji ze względu na swój charakter nasuwa poważne obawy w kołach zwolenników obecnej formy państwowości w Niemczech. W Saksonji odgrywa bowiem komuniści w życiu parlamentarnym kraju wybitną rolę polityczną, tak, iż przy formowaniu nowego gabinetu socjaliści rozpoczęli z nimi rokowania o włączenie ich do większości rządowej. Fakt, że partia socjaldemokratyczna potraktuje z największym swym wro-

giem, wywołuje w kołach demokratycznych republiki saskiej widmo regimenu sowieckiego. W myśl zapewnień Klary Zetkin głównym zadaniem komunistów jest zorganizowanie rządu sowieckiego na terenie Saksonji, a następnie rozszerzenie ustroju rad robotniczych na całe Niemcy.

BERLIN, 20 marca. (AW). W landstagu saskim rozpoczyna się dnia 21 b. m. wybory nowego premiera, bowiem socjalista Buck, który dotychczas piastował to stanowisko, cofnął zgłoszenie o kandydaturę. Premierem zostanie prawdopodobnie dotychczasowy minister sprawiedliwości dr. Seigner.

## Min. Skrzyński w Londynie.

LONDYN, 21 marca. (PAT). — W czasie wizyty ministra Skrzyńskiego u lorda Curzona omawiane zostały wszystkie sprawy, które pośrednio lub bezpośrednio mogły interesować Polskę. Rozmowa miała przebieg nader przyjazny i toczyła się z wielką otwartością, a doprowadziła do wyjaśnienia wszystkich zagadnień polityki bieżącej interesujących Polskę. Minister Skrzyński opuścił lorda Cur-

zona pod wrażeniem wielkiej serdeczności przyjęcia, z tą pewnością, że Polska może zaliczyć tego wielkiego męża stanu do szeregu swych przyjaciół i że angielski minister spraw zagranicznych będzie gotów w miarę możliwości popierać interesy polskie tam, gdzie stwierdzi, że polityka polska kieruje się wyższymi racjami stanu, uwzględniającymi ogólne interesy świata.

POŻYCZKI DLA PRZEMYSŁU.

W celu sprostowania tendencji nie rozpowszechnianych pogłosek jakoby kredyty dla przemysłu były wstrzymywane lub ograniczane, ministerstwo skarbu komunikuje, że pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy.

Kredyty dla przemysłu nie tylko nie zostały wstrzymane, lecz obecnie są zwiększane.

W lutym udzielono kredytów na sumę 124,745 milionów marek i 25 000 złotych polskich.

W ciągu pierwszych 10 dni bieżącego miesiąca udzielono kredytów na sumę około 40 miliardów marek.

POLSKA MISJA EKONOMICZNA WE FRANCJI.

ROUEN, 21 marca. (AW). — Misja ekonomiczna polska przybyła 20 b. m. rano do Rouen, gdzie podejmowana była przed południem śniadaniem przez miejską izbę handlową. Po południu zwiedzono port na Sekwanie i miasto. O godzinie 5-ej popoł. misja została przyjęta serdecznie przez prefekta departamentu Sekwany, po czym misja opuściła Rouen i powróciła do Paryża.

HAVR, 20 marca. (AW). W ciągu wczorajszego pierwszego dnia

pobytu misji polskiej w Havrze, misja podejmowana była przez burmistrza miasta Havru i przez podprefekta. Wieczorem konsul polski wydał obiad na cześć władz i instytucji francuskich, oraz dla polskiej misji ekonomicznej.

AKADEMICKI WNIOSEK.

LONDYN, 20 marca. (Pat). Na wtorkowym posiedzeniu izby gmin socjalista Snowden zgłosił projekt rezolucji, na mocy której rząd winien dążyć stopniowo do usunięcia ustroju kapitalistycznego. Zakłady przemysłowe winny przejść na własność państwową, podobnie jak urzędy pracy.

Obrazy będą miały charakter akademicki, gdyż wniosek będzie obalony przez partię konserwatyistów i narodowych liberalów, którzy po raz pierwszy wystąpią przeciw „Labour Party”.

MIEDZYNARODOWA KONWENCJA KOLEJOWA.

GENEWA, 20 marca. (Pat). — Wczoraj zebrała się tu podkomisja transportowa przy lidze narodów. Zadaniem tej podkomisji jest zbieranie projektu ogólnej konwencji, dotyczącej międzynarodowego ustroju dróg kolejowych opracowanej przez specjalną komisję rzeczoznawców. Powyższy projekt został zrehabilitowany w formie konwencji ogólnej.

WŁOSKI STREJK W SZPITALACH WIEDEŃSKICH.

WIEDEŃ, 21 marca. (AW). — W szpitalach wiedeńskich wybuchł 20 b. m. bierny opór personelu pomocniczego, spowodowany odprawianiem w jednym ze szpitali kilku pielęgnarek świeżych i zastąpienie ich przez zakon-

WYBORY DO SKUPCZYN.

BIAŁOGRÓD, 21 marca. (Pat). W czasie odbytych wyborów do skupczyny spokój nigdzie nie był zakłócony. Ogółem głosowało 88 proc. uprawnionych.

BIAŁOGRÓD, 21 marca. (Pat). Wszyscy ministrowie obecnego gabinetu zostali ponownie wybrani. Minister finansów Stojachimowicz, który nie był dotychczas posłem, został obecnie wybrany.

BIAŁOGRÓD, 20 marca. (PAT). Pierwsze posiedzenie skupczyny odbędzie się 18 kwietnia.

MANIFESTACJA GÓRNIKÓW BELGIJSKICH.

BRUKSELA, 20 marca. (PAT). Odbyła się tu wielka manifestacja górników, którzy przybyli z różnych zagłębi węglowych, domagając się przyznania im wynagrodzenia w wysokości 1000 franków miesięcznie. Manifestacja miała przebieg spokojny.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY WE WŁOSZACH.

RZYM, 21 marca. (Pat). Rząd włoski podpisał dekret ratyfikacji waszyngtońskiej konwencji o 8-godzinnym dniu pracy.

ROZSZERZENIE PLENUM IV-ej MIEDZYNARODÓWKI.

MOSKWA, 21 marca. (A. W.). Na miesiąc maj zapowiedziane jest posiedzenie rozszerzonego plenum międzynarodówki. Tymczasowy porządek dzienny obejmuje m. in. kwestię Ruhry, walkę z faszyzmem, zjednoczenie II i III półmiedzynarodówki i sprawozdanie z ruchu robotniczego w Anglii.

Czytajcie codziennie rano

Głos Polski

## Kontrprzebieg tureckie.

NARADY SOJUSZNIKÓW.

LONDYN, 21 marca. (Pat). — Wczoraj wieczorem przybyły tu delegacje: francuska, włoska i japońska. Na dzisiejszym posiedzeniu rzeczoznawców Bompard, Geroni i Curzon przedstawia zapotrzebowania swych rządów na procepcje tureckie.

OPINIA BONAR LAW.

LEAFIELD, 21 marca. (PAT). Bonar Law oświadczył w izbie gmin w związku ze sprawą turecką, że sojusznicy będą nadal, tak jak dotychczas, pozostawali w porozumieniu ze sobą i działać będą w ścisłej łączności.

## Sytuacja polityczna w Austrii.

(Informacje z poselstwa austriackiego.)

Z powodu pogłosek o groźącym jakoby przesileniu ministerjalnym w Austrii, specjalny wysłannik „Kurieru Wieczornego” zwrócił się do poselstwa austriackiego w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie tła tych pogłosek. Otóż według informacji udzielonych nam w poselstwie, pogłoski, te oparte są na nieporozumieniu. W rzeczywistości rzecz się ma w ten sposób, że ze względów oszczędnościowych ma być przeprowadzona redukcja tek ministerjalnych (o czym już zresztą donosiliśmy), w tym celu zaś ze względów formalnych gabinet ks. Seipla będzie musiał wręczyć swą dymisję. Nie nastąpiło to jeszcze naprawdę i może dymisja okaże się jeszcze zbyt czarna. Nie ulega kwestii w każdym razie, że po złożeniu dymisji ks. Seipel otrzyma ponownie misję uformowania gabinetu, który będzie zmieniony tylko o tyle, że niektórzy ministrowie będą ze sobą złą-

czone. Cała dymisja byłaby więc tylko koniecznością techniczną.

Raz jeszcze podkreślić należy, że dymisja ta w żadnej mierze nie oznaczałaby jakiegokolwiek osłabienia pozycji obecnego kancelarza, oraz większości parlamentarnej (złożonej z chrześcijańskich socjalistów, oraz wszechniemców) na której się opiera. Rząd posiada całkowite zaufanie ludności, a nawet bardziej niż kiedykolwiek, o czym świadczy chociażby wzrost bardzo znaczny wkładów do kas oszczędnościowych w ostatnich czasach. Świadczy to też o tem, że waluta austriacka wzbudza obecnie zupełne zaufanie. Jest to zupełnie zrozumiałe jeśli zważyć, że korona austriacka jest już kompletnie ustabilizowana i pod tym względem w ostatnich 6-ciu miesiącach przewyższyła nawet najbardziej wysokocenne waluty.

Henryk Liński.

## Polscy komuniści w Moskwie.

Entuzjam prasy sowieckiej.

MOSKWA, 21 marca. (A. W.). Prasa sowiecka zamieszcza szereg entuzjastycznych opisów o przybyciu polskich komunistów. „Izwestija” i „Raboczaja Moskwa” zamieszczają portrety Dąbala. — Publicysta „Izwestiji” twierdzi, że twarz Dąbala na pierwsze wejście do twarz, którą w Rosji nazywano absolutnie inteligentną. Zetknięcie się z Dąbałem wywiera wrażenie, że jest on prawdziwym Europejczykiem. Publicysta ubolewa jednak, że nie można się porozumieć z Dąbałem, ponieważ nie ro-

zumie on ani słowa po rosyjsku. — Według doniesień pism, na dworcu witała go cała Moskwa. Z wybitnych komunistów zjawili się Radek oraz Marchlewski. Na dworcu ustawiony był oddział honorowy kursistów G. P. U. Oddział ten noszący nazwę polskiego, w ostatniej chwili uczono, że zam. „Zdrastujcie”, należy wołać „Witajcie”. Członek sowieckiego moskiewskiego Solkow wręczył Dąbałowi dyplom członka honorowego. Dziełyńskiego reprezentował jego 17-letni synek.

ZA KULISAMI KOMISARIATU DLA SPRAW ZAGRANICZNYCH

REWEL, 21 marca. (Russpress). Ze źródeł dobrze poinformowanych podają, że kolegium komisarzy dla spraw zagranicznych Rosji sowieckiej na posiedzeniu które odbyło się dnia 9 marca r. b., przyjął następujące uchwały co do bieżących spraw europejskiej polityki międzynarodowej: 1) rząd sowiecki nie może zachować neutralności w sprawie decydowania losu wysp irlandzkich; 2) rząd sowiecki powinien w sposób czynny interweniować w sprawie ustalenia granicy polsko-litewskiej, tak również powinien on mieć prawo wypowiedzenia się w sprawie ustalenia granicy polsko-ukraińskiej; 3) rząd sow. uchyla się od interwencji w sprawie zagłębia Ruhry, lecz pozostawia inicjatywę prywatnej prawu niesienia pomocy „meczennikom i ofiarom imperializmu francuskiego”.

NARADA W CHARKOWIE.

Choroba Lenina i jego beznadziejny stan, a także wybór zastępcy wywołały wielkie poruszenie w kierujących sferach sowieckich. — Z Charkowa komunikują, że Kamieniew, powracając z Kijowa, zatrzymał się w tym mieście dla odbycia ważnej narady, w której

prócz niego wzięli udział: przewodniczący wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego Kalinin, sekretarz centralnego komitetu partii komunistycznej Kujbyszew, przewodniczący ukraińskiej rady komisarzy ludowych Rakowski i głównodowodzący armią czerwoną na Ukrainie Frunze.

TEROR W ROSJI SOWIECKIEJ.

MOSKWA, 21 marca. (Russpr.). Teror w republice sowieckiej trwa ciągle ze wzmożoną siłą. Z różnych miejscowości komunikują o dokonanych egzekucjach. Czerwocząłka moskiewska ogłasza o rozstrzelaniu 3 osób: w Piotrogradzie czerwocząłka ogłasza o dokonanej egzekucji na 17 osobach oskarżonych o bandytyzm, nie podając nazwisk rozstrzelanych: w Kijowie zostali rozstrzelani wspólni pracownicy komitetu żywnościowego, oskarżeni o nadużycie służbowe.

BOLSZEWICY I JAPONIA.

MOSKWA, 21 marca. (Russpr.). Prasa sowiecka twierdzi, że pogłoski o mającym nastąpić odjeździe Joffego z Tokio wywołały wielkie poruszenie w japońskich kołach politycznych. Prasa japońska wyraża zdanie, że w razie odjazdu Joffego, projektowana socjalo-japońska konferencja nie dojdzie do skutku.



# ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

## Polska radiostacja wszechświatowa.

Warszawa jako centrum polskiego radjo.

„Radio Corporation of America” buduje pod Warszawą wielką radiostację, nadającą się do komunikacji bezpośredniej z całym światem. Kolumny podtrzymujące anteny widoczne są na znacznej odległości i zarysowują się wyraźnie przy wjeździe do Warszawy od strony Skierniewic.

Stacja nadawcza mieści się w sąsiedztwie fortu 11, gdzie wybudowano już 10 wież wysokości 120 m. Anteny rozpostarte będą na długości 3,2 km. Szerokość anten wyniesie 42 m.

W środku umieszczony jest budynek nadawczy, przyczem można jednocześnie wysłać depesze w dwóch kierunkach, dzięki podzieleniu anten na dwie niezależne części.

Stacja urządzona według najnowszych metod posiada ciekawy sposób topienia lodu, który może się zbierać na drutach anten i utrudniać wysyłanie i przyjmowanie sygnałów.

W tym celu przez anteny przepuszcza się specjalnie silny prąd, który nagrzewa druty antenowe, osuwając z nich lód.

Zabudowania stacji nadawczej ustawione obok anten stanowią dwa budynki, z których jeden mieści stację elektryczną, drugi właściwą stację nadawczą.

Stacja odbiorcza znajduje się niedaleko w okolicy Grodziska (32

km od Warszawy) na drodze do Skierniewic.

Koszt budowy stacji wyniesie 2.000.000 dolarów. Stacja oddana będzie w całości do użytku w bieżącym roku. Ponieważ promień działania wyniesie 6400 km., Polska będzie miała własne bezpośrednie połączenie nie tylko z całą Europą, lecz i ze Stanami Zjednoczonymi.

Ażeby zwiększyć sprawność stacji zastosowano urządzenia, pozwalające na jednoczesne wysyłanie i odbieranie sygnałów.

W celu sprężenia stacji z życiem stolicy nadawanie i odbiór odbywać się będą ze śródmieścia, przyczem zastosowanie najnowszych systemów przekazywania nie opóźni obsługi ani na chwilę.

Jedyną tylko kwestią pozostaje nie rozwiązana — czy olbrzymi nakład pieniężny się opłaci i czy stacja nie będzie pracowała ze stałym deficytem. W poważnych kosztach radiotechników kwestia ta budzi pewne powątpiewania.

Mimo wszystko warszawska radiostacja stanowić będzie jedną z najnowszych central w Europie i przyczyni się bezwzględnie do rozwoju i utworzenia u nas radio na wzór innych państw Europy, gdzie aparat odbiorczy może nabyć i zainstalować każdy za niezbyt wielką jednorazową opłatą.

Emka.

## Niewidzialne żyjątka.

Badania mikroskopijne mają swe granice, przez zwykły mikroskop można widzieć istoty, których szerokość nie jest mniejsza niż jedna tysięczna milimetra. — A jednak należy przypuszczać, że istnieją jeszcze mniejsze żyjątka. Do takich uczelni zaliczają zarazki nosaczyny i dżumy ptasiej. By jakoś rozwiązać to interesujące zadanie używane są bardzo ścisłe filtry, które zatrzymują najmniejsze atomy. Ale zatrzymane atomy mogą być tak drobne, że niepodobna ich zobaczyć przez mikroskop.

Użyto więc ultramikroskopu, który widzi wszystkie przedmioty w oświetleniu. Ale i ta metoda okazała się niedostateczna.

Obecnie użyto nowego sposobu. Oto zawartość filtru, gdzie znajdują się wszelkiego rodzaju bakterie, uwalnia się od tych, które można zobaczyć przez mikroskop. Należy przypuszczać, że pozostałe żyjątka, jakkolwiek małe być mogą, zaczną się rozmnażać i koniec końców muszą zmieścić w wodzie, w której pozostawała. Otóż i ten sposób okazał się niedostatecznym. Okazało się, że w wodzie ani też w filtrze nie można było dostrzec najmniejszych śladów jakichkolwiek żywek. Być może tak kowe zupełnie nie istnieją, a być może są one tak drobnych rozmiarów, że nawet najściślejszy filtr nie jest w stanie ich zatrzymać. — W ten sposób dalaoby się objaśnić okoliczności, że i filtrowana woda zawiera zarazki.

## „Wawel” — „Cracovia” 1:0 (1:0).

Zawody o mistrzostwo.

Niedzielne zawody o mistrzostwo pomiędzy byłym mistrzem Polski a „Wawelem”, który dopiero w bieżącym roku wszedł do klasy A, zakończyły się niespodziewanie zwycięstwem „Wawelu”, w stosunku 1:0.

Po klęsce „Cracovii” z „Wisłą” w ubiegłą niedzielę w stosunku tylko 1:0 przy przewadze „Wisły”, ogólnie spodziewano się, iż „Cracovia” zechce powetować klęskę swą na „Wawelu”, jak również zrehabilitować się za mecz, przegrany przy końcu ubiegłego sezonu, który przegrała 2:0.

Przypuszczenia te jednak okazały się mylnymi, albowiem biało-czerwoni stracili dalsze dwa cenne punkty, występując w składzie o wiele silniejszym, niż z „Wisłą” i tak: Przeworski, Gintel, Fryc, Synowiec, Cikowski, Bielecki, Just, Chrusciński, Kałuża, Reymann II i Zimowski.

Pierwsze minuty należały do „Cracovii”, grającej z wiatrem, niedługo jednak „Wawel” otrząsa się z przewagi i nierzadko zagraża bramce biało-czerwonych. Jeden z przeprowadzonych ataków, kończy strzał Sołtysa, który grzęźnie w siatce.

„Cracovia” stara się wyrównać, jednakowoż wszelkie jej wysiłki pozostają bez rezultatu. Po przerwie, „Wawel” nadaje szybkie tempo gry, przebijając przeważnie na połowie biało-czerwonych. U „Cracovii” znaczne zdenerwowanie, a u niektórych znudzenie. Dopiero ostatnie minuty należą do biało-czerwonych, starających się uzyskać chociaż wynik remisowy, jednakowoż „Wawel” nie dał sobie wydrzeć z trudem uzyskanych 2-ch punktów. Sędziował p. Rutkowski bardzo słabo ze szkodą dla obu drużyn.

Drużyna „Cracovii” wykazała w linii napadu chaotyczność i brak kombinacji. Kałuża, bardzo słaby, w zupełności zawiódł pokładane w nim nadzieje, w pomocy bardzo wydatną i ofiarną grą odznaczył się Cikowski, Gintel przy końcu zawodów zmienił stanowisko z Chruscińskim, co zupełnie zdezorientowało napad. „Wawel” okazał się drużyną, stojącą faktycznie i technicznie dużo niżej od „Cracovii”, jednakowoż startem do piłki, przebiegiem i ambicją przewyższali przeciwnika.

Publiczności około 4000.

## Odkrycia i wynalazki.

### Wypokalska w Maya.

Z Nowego Jorku donoszą: Szosa automobilowa w Jucatanie (Meksyk) zostanie wkrótce oddana do użytku publicznego. Droga ta prowadzi do olbrzymiego pola ruin, dawnego miejsca zamieszkania Mayów.

Instytut Carnegie zamierza wysłać tam ekspedycję naukową, by zbadać starożytność Chiklen-Itza.

Tu jak również w Uxmali znajdują się olbrzymie budowle i piramidy pokryte nie zbadanymi dotychczas napisami i rzeźbami. Niektóre ruiny zajmują przestrzeń równą przestrzeni Londynu czy Nowego Jorku.

Gdy hiszpanie po raz pierwszy przybyli do Jucatanu, a było to w roku 1518, budowle te już były pokryte bujną roślinnością, a mieszkańcy nie znali nawet z legend tych wszystkich, którzy pobudowali te olbrzymie świątynie, pałace i piramidy.

Rządy Jucatanu i Meksyku przyrzekły popierać wszelkie poczynania uczonej ekspedycji.

### Nowoodnalezione ptaki.

Przy porządkowaniu zbiorów z ekspedycji Shackleton-Bowett w muzeum brytyjskim znaleziono pomiędzy rzadkimi kamieniami, roślinami i zwierzętami, nieznanymi dotychczas gatunki ptaków.

Jeden z nich zwany rowettia należy do gatunku jastrzębi i znajduje się na pustej wyspie Gough. Grzbiet jego jest ciemno-oliwkowy a pierś białoróżowa.

Należy przypuszczać, że ptak ten jest jedynym z tego gatunku na północy. — Innym nowoodnalezionym ptakiem jest mały giel z wyspy słowackiej. Na razie gdy wszystkie skarby zebrane przez Shackletona i jego towarzyszy nie są jeszcze dokładnie przestudiowane trudno przewidzieć, jakie skarby one zawierają. — W każdym razie uczelnia oczekują z niecierpliwością rezultatów tych badań.

—OO—

## Rozmaitości.

### Wedrujące jezioro.

W bliskości Wiednia na granicy Austrii i Węgier leży jezioro, które zadało uczonym niejedną zagadkę. Jest to jezioro Neusiedel, które od czasu do czasu zupełnie wysycha. Trudno uwierzyć, że jezioro, którego powierzchnię nie łatwo objąć okiem, może zupełnie zniknąć. W połowie 13 stulecia na dnie jeziora znajdowały się siedziby ludzkie i liczono tam podobno około 6 wiosek, które przy powrocie wód zostały zatopione. W latach 1683 i 1738 jezioro było zupełnie wyschnięte i wiadomo z kronik, że w roku 1868 po dnie jeziora można było przejść suchą nogą. Dno porośnięte było trawą. Po kilku latach woda zaczęła znowu przybywać tak, że w 1876 roku jezioro wróciło do dawnego stanu.

Od tego czasu poziom wody często się obniża, ale jezioro nie wy-

sychało już ani razu. Rząd węgierski zamierza jezioro wysuszyć i użytkować jego 330 km. kwadr. powierzchnię, ale przedewszystkiem wymaga to dużych sum, a na stopień jezioro w obecnym swym stanie daje skarbowi duże dochody.

### Największe lasy na kuli ziemskiej.

Rabunkowa gospodarka ostatnich lat spowodowała zniszczenie olbrzymich przestrzeni lasu i zmianę warunków klimatycznych w wielu krajach. Obecnie nie ma już w Europie olbrzymich lasów, jakie istniały dawniej.

Tak samo przetrzebione są lasy północnej Ameryki, gdzie w ciągu wielu lat rabano drzewa bez żadnego ograniczenia.

Pomimo to znaleźć tam można jeszcze dosyć rozległe lasy.

Tak na przykład Kanada posiada lasy długie na 2730 km., a szerokie na 1600 km., które ciągną się przez stany Quebec i Ontario aż do półwyspu labradorskiego.

W centralnej Afryce znajdują się także olbrzymie lasy. Leżą one przy źródłach Nilu i Zambezi.

Najobszerniejsze lasy posiada jednak Azja. W północnej Syberii pomiędzy rzekami Ob i Lena ciągną się lasy długości 4.800 km. i

szerokości 2.700 km. Jest to największy las na kuli ziemskiej. Sa tam po dziś dzień przestrzenie, których dotychczas żadna stopa ludzka nie dotknęła.

### 163-letni starzec.

r) W Mandżurji żyje do tej pory stary żołnierz, który urodził się w 25-ym roku panowania cesarza chińskiego Czien-Lunga.

Kto zna historię polityczną Chin ten obliczy odrazu, że ów starzec dożył obecnie 163 roku życia.

Rząd republiki chińskiej pomimo kłopotów pieniężnych, w takich się znajduje, wyznaczył owemu starcowi pensję dożywotnią, celem wyrażenia mu odpowiedniego respektu.

Jest rzeczą ciekawą, jak długo ów starzec, mający już lat 163, będzie jeszcze pobierał pensję dożywotnią.

## Pielegniarka

młoda, z dobrymi świadectwami, powróciwszy do Łodzi, poszukuje odpowiedniego zajęcia w szpitalu lub prywatnie. Oferty proszę składać do adm. „Kurj. Wieczornego” sub „Pielegniarka”.

HENRI DUVERNOIS.

## Frazesy.

Pan Aleksander Desormeaux skonstatował, że ukochana jego jest melancholijna. Melancholijna i obojętna, ale śliczna jak zawsze.

— Czy dolega ci coś? — pytał p. Aleksander.

— Dolega — odrzekła jego śliczna kochanka.

— A cóż ci boli?

— Odczytam dotkliwy ból duszy.

— No, to nic wielkiego.

— Jakto? To właśnie mnie tak zasmuca!

— A któż jest przyczyną twojego smutku?

— Ty!

— Ależ najdroższa, ja spędzam życie całe u twych stóp!

— Niewierny! A o siódmej, punktualnie o siódmej odchodzisz do żony swej!

— Włec byłabyś zazdrosna o moją żonę?

— Upakarza mnie to!

— Czy mama ci znowu powtórzyć to, co słyszysz codziennie z mych ust?

— Cóż to takiego?

— Że należę wyłącznie do ciebie, że jesteś moim jedynym

szczęściem, celem mojego życia...

— Napewno kłamiesz, ale mów jeszcze...

— Należę do ciebie, jesteś moim szczęściem, moim jedynym celem. Bez ciebie nie mógłbym sobie wyobrazić życia! Ty jesteś światłem moich dni! Przestań wspominać żonę moją. Jestem już od dwudzieciu lat żonaty...

— Aż ty?

— Tak.

Tak przemawiał p. Desormeaux. I mało po mału Lulu nabierała humoru i chęci do życia. Powróciła do dawnych przyzwyczajeń, przyrzadzała dla swego ukochanego podwieczorek i uświetniała go swym niewyczerpanym humorem i delikatnym wdziękiem.

Ale nade wszystko ceniła Lulu wyznania miłosne, nade wszystko lubiła się upajać dźwiękiem słodkich słów i szeptem zwierzeń miłosnych.

Z jednakowym zachwytem przyjmowała wyznania smukłego, pełnego wdzięku młodoci tancerza i przysięgi p. Desormeaux, który był szczęśliwym posiadaczem okularów, długiej brody i wydatnego brzuszka. P. Desormeaux się też zbytnio nie wysilał na nowe koncepty. Był zupełnie pewny, że frazesy: jedyna racja życia, cel, całe szczęście, zawsze osiągną pożądaną skutec.

To też używał ich i nadużywał

z pewnością aktora, który zna swoją publiczność. Publiczność ta nie była zmienna ani kapryśna, bynajmniej. Słuchała zawsze z jednakowym zapalem.

— Opowiedz swojej małej historii — prosiła Lulu.

I historia zaczynała się na nowo — Doprawdy wolę twoje przysięgi miłosne nawet więcej niż nową bransoletę — mówiła wdzięczna „mała”. I pomyśleć że są reżyserzy, którzy nie posiadają ani szczypty poezji!

Roztoczywszy w ten sposób skarby swej wymowy p. Desormeaux spojrział na zegar i — powstał.

— Nie płacz, mała, nie dasz się — mówił pieszczotliwie — uśmiechnij się, pragnę włączyć uśmiech twój ze sobą. Odchodzę, ale powrócę jutro! Jakże to piękne słowo: jutro! Najdroższa moja, jesteś najbardziej ukochaną ze wszystkich kobiet, jesteś moim celem, moim szczęściem...

— Ach niedobry — mówiła Lulu z westchnieniem — posiadasz dużo wad, ale za to jesteś wymowny! Niezapomnij szalika, mógłbyś się przeziębć!

— Słodka dziewczyna, myślał p. Desormeaux wracając do domu — wszystko się jej podoba! Powiedziawszy prawdę, nie jest ona moim jedynym szczęściem. Ukry-

wam przed nią niejedną stronę mojego życia i znam radości, których ona nawet nie podejrzewa! Wolę naprzekład pieszko wracać do domu, grać z przyjaciółmi w bridge, a i odpoczywać po tych wszystkich słodkich słowach, które mi uwiodła moją małą przyjaciółkę. Wolę zwykłą banalną rozmowę ze starymi przyjaciółmi, którzy nie wymagają specjalnego wysiłku umysłu, ani pięknych zdań, ani słodkich słów. Wolę to, niż poetyczne pełne polotu zapewnienia miłości, jakimi się posługuję gdy jestem z Lulu.

Rozmýślając w ten sposób pan Desormeaux powrócił do domu, zadzwonił i stanął w swym przedpokoju. Tu na jego spotkanie wyszła pani Desormeaux.

— Dzień dobry, mój drogi — mówiła z westchnieniem — jakże późno dziś wracasz! Taka podobno nienocna. Dziwnie źle mi dziś na świecie, jestem smutna...

— Żle ci, jesteś smutna? Dlaczego?

— Dlaczego...

— Czy z mojej winy?

— Tak, tylko z twojej winy...

— To niemożliwe!

— Stałeś się dla mnie taki o-

schył...

— Ja?!

— To mnie doprowadza do roz-

Wtedy nastąpiła rzecz dziwna. Wszystkie słowa wypowiedziane niedawno dla pięknej Lulu zdźwięczały jeszcze w uszach p. Desormeaux. Znajdował się w zupełnie podobnej sytuacji, tylko kobieta była inna. Zapominał zupełnie kogo ma przed sobą p. Desormeaux machinalnie zaczął:

— Ale nie bądź taka nierozsądna, taka niesprawiedliwa! Należę w zupełności do ciebie! Powinnaś pamiętać, że jesteś moim jedynym szczęściem, celem życia, jedyną racją bytu...

Słuchając tych dawno już niesłyszanych wyznań męża, pani Desormeaux traciła przytomność.

— To prawda? — wykrzyknęła z zachwytem — jakiś ty dobry dla mnie! Byłam pewna, że mnie już nie kochasz, że wszystko pomiędzy nami skończone! To przecież takie smutne! Czy mnie rozumiesz? Ale odzyskałam cię i nadmiar szczęścia rozsądza mi piersi! Powtórz, Aleksandrze, powtórz!!

I Aleksander powtarzał, czując wzruszenie i lekki wstyd, a w sercu jego powstawała tymczasem obawa, że będzie zmuszony ra przy szłość powtarzać te same słowa i frazesy obydwom kobietom i że są one, niestety, niezasadne...

(Tłomaczyła Et.).



# CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

## Nie kupować.

Włoski strejk, uprawiany przez przedsiębiorców rzeźniczych w stosunku do konsumentów, pozwała wysnuć wielce pouczające wnioski.

Słyszysz się tu i owdzie utyskiwania na brak mięsa i wyrobów masarskich, lecz wszyscy sobie jakoś dają radę i nikt dotąd z głodu nie umarł, choć mięsa spożywa się znacznie mniej, niż normalnie bywało.

Rzeźnicy trwali w uporze długi czas, aż wreszcie wczoraj, jak wiadomo z kroniki porannych dzienników, zjawili się do referatu walki z lichwą i zgłosili nową podwyżkę cennika.

Obecnie ten sam bierny opór, który zastosowali rzeźnicy do ogółu należy zastosować obecnie do nich i to w całej rozciągłości, zupełnie świadomie i planowo.

Trzeba się w kupie ograniczyć do minimum.

Byłoby pożądane, by gospodynie kupowały obecnie naprzykład ilość mięsa o połowę mniejszą, niż im normalnie potrzeba i w ten sposób zblokowały rzeźników, wytwarzając w tej branży absolutny zastój, który obecnie w okresie przedświątecznym zwłaszcza fatalnie się na pp. rzeźnikach odbija.

Po długim stosunkowo okresie handlu mięsem zmniejszonego do minimum, obecnie odczuwać się daje rzeźnikom brak obrotowej gotówki, gdyż przy wielkich sumach jakie są potrzebne do prowadzenia każdego przedsiębiorstwa, kilka nawet dni fatalne ma skutki dla prowadzenia interesów.

W całym mieście, jak wiadomo, odczuwać się daje kolosalny brak gotówki. Akcja gospodyń, przeprowadzona w dobrze zrozumiałym interesie społecznym, musi złamać tendencje zwykłe i paskarstwo rzeźników.

Obecnie w każdej branży odczuwać się daje tendencja zwykła wywołana brakiem gotówki, zmniejszeniem znacznie obrotami, a w niektórych dziedzinach handlu zupełnym zastojem.

Tembardziej więc rzeźnicy, nie licząc się absolutnie z sytuacją i podwyższając ceny w tak niesprzyjającym okresie, bez żadnych podstaw, muszą być bezwzględnie bojkotowani.

Z prowincji nadchodzą wiadomości o zniżce zboża w hurcie, nie znacznej co prawda, lecz dającej dostateczne gwarancje, że w najbliższym przynajmniej okresie ceny detaliczne na rynku nie podskoczą.

W branży manufakturowej i galanterijnej zastój zupełny.

Towary chętnie sprzedają za pokrycie wekslowe, lub na raty, a przy wypłacie gotówką nawet ze znacznym ustępstwem od cen wystawionych.

To samo dzieje się w składach konfekcji męskiej i damskiej, szewskich etc.

Brak środków obrotowych, wywołany przez zastój, zmusił hurtowników i detalistów do zniżenia

cen i przez czas dłuższy utrzymuje bez skoków.

Hasłem ogólnym powinny się stać obecnie dwa krótkie, wymowne słowa: **nie kupować!**

Rozwielmożnienie swe paskarstwo ma do zawdzięczenia zupełnej indolencji społeczeństwa, które z zastraszającą rezygnacją płaci haracz, składając molochołowi spekulacji swój krwawo zapracowany grosz.

Trzeba sobie nareszcie powiedzieć: dość!

Byłoby wysoce pożądane, by wszystkie organizacje społeczne propagowały jaknajszerzej hasło abstynencji nabywczej wśród ogółu.

Zastój wywołany w ten sposób w sklepach, dotkliwy brak środków obrotowych, bez których nie jest do pomysłenia prowadzenie przedsiębiorstw, zmusi bandę spekulantów, żerujących na niedostatku i nieorganizowaniu społeczeństwa, do ustępstw, a co za tym idzie do zniżenia cen.

Akcja powinna być przeprowadzona w sposób najprymitywniejszy.

Gdy kto udaje się do rzeźnika, by kupić 1 kg. mięsa, niech kupi pół kg. Omijać należy również stannie cukiernie i restauracje przez najkrótszy bodaj okres, co musi wywołać momentalny skutek.

Wydawać jaknajmniej pieniędzy i ograniczać swe potrzeby do rzeczy najniezbędniejszych.

Jeżeli chodzi o manufakturę, konfekcję, galanterię, obuwanie — nie kupować obecnie nic!

Zdecydowana, energiczna i mocna postawa społeczeństwa w okresie przedświątecznym, w którym jak tuszą sobie spekulanci zostanie przełamany zastój, wywoła wśród nich panikę, i po świętach ceny zaczną się normować.

Jest to pewnikiem, gdyż i tak dziś już kruch jest z pieniędzy, dłużej tak trwać nie może i kupcy użyją wszelkich sposobów, by zdołać być gotówką obrotową.

Hasło „Nie kupować!” staje się nakazem dnia.

Zastosowanie tego hasła wśród najszerzych warstw społecznych stworzy jednolity front społeczeństwa, o którym w swoim czasie pisał „Kurier Wieczorny” i przeciwstawi go frontowi paskarzy i spekulantów.

Moment jest ze wszechmiar dogodny dla zahamowania nienasyconych apetytów paskarstwa, gdyż i sytuacja walutowa sprzyja obecnie temu.

Nareszcie niech raz będzie zadany zdecydowany cios logice spekulantów, podwyższających ceny dlatego, że dolar poszedł w górę, a także i dlatego, że... dolar spadł.

Każdy człowiek walczący o swoje prawo do życia musi sobie powiedzieć: Nie kupuję nic, bodaj do świąt!

A czas najbliższy pokaże, że to jest jedyna droga do unormowania zabagnionych nad wszelką miarę stosunków.

## CO DZIEŃ NIESIE?

MARZEC

21

ŚRODA

Dziś: Benedykta Op.

Jutro: Katarzyny W.

Wschód słońca o g. 6.56

Zachód słońca o g. 6.51

Wschód ksi. 9.00 r.

Zachód ksi. 11.51 w.

Długość dnia g. 11.18.

Przybyło dnia 2.55.

**Biblioteka Publiczna**, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

## Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski”: „Makbet”.

„Casino”: „Piotr Wielki”.

„Luna”: „Demon odrodzenia”.

„Odeon”: „Noc bez jutra”.

„Corso”: „Skarby wyspy śmierci”.

„Nowości”: „W poszukiwaniu wrażeń”.

Złota przedzę, złote nici  
Bierze słońce na swe krosna,  
Na ulicach, placach, w parkach  
Rozpromienia mi się włosna.

Rzuca oman znów na serce,  
Puka w okno uśmiechnięta...  
I sprzedają srebrne bazele  
Na ulicach już dziewczęta.

Jestem jakiś rozrzucony,  
Ronie łzy do kałamarza.  
Tak bez granic mnie raduje  
Dziś ta włosna z kalendarza.

Ans.

## Wiosna w zgodzie z kalendarzem.

Dziś rozpoczyna się oficjalna wiosna. Tak przynajmniej głoszą kalendarze pod datą 21 marca.

Aura w tym roku jest w rozczulającej zgodzie z kalendarzem. — Rzuciła nam snop promieni słonecznych z nieba i odrzuła wszystkie jakoś pełną odetchnęła pierś.

Po dziurawych chodnikach łódzkie kroczy, rzucająca garściami uśmiechów. Radość, w oszałamiających ażurowych fildekosach, kostiumie wiosennym prosto z igły i słomkowej pasterce z bajeczną wstęgą.

Wielcy i paskarze też mają sympatycznie rozdziawione, niż zazwyczaj, gęby i, zda się, że przy tak pięknej pogodzie mniej dotkliwie odczuwają zmienne losy kursów dolarów.

Najbardziej na czasie są teraz kwiatarnie, bazele, dzieci, bony, bukietki i pensjonarki, które już niebawem zaczną grać „w zielone”.

Wiosna jest stara, jak świat, ale jednak... jest.

## O pożyczce dla magistratu.

Jutro wjeżdża do Warszawy delegacja magistratu celem uzyskania od ministerium skarbu pożyczki w formie zaliczek na poczet dochodów miejskich.

## Przed wyborami.

Dekret wyborczy do rady miejskiej ukaże się w dniu jutrzejszym. W dniu dzisiejszym magistrat przystąpił do sporządzania listy lokali wyborczych obwodowych.

## Orgia masarska.

Cena kilograma szynki wędzonej wynosi 18 tysięcy marek, podczas gdy cennik określa ją na 13 tysięcy.

Wedliny żydowskie osiągnęły rekord — 48 tysięcy mk. za kg. Ograniczyć spożycie wedlin do minimum — oto jedyna rada!

**CORSO** Najnowsze zdobycze techniki kinematograf.

**Skarby wyspy śmierci**

## Niedola inwalidów wojennych.

Zarząd K. E. Ł. a inwalidzi.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, w myśl odnośnego dekretu obowiązującego, są dawać zajęcie inwalidom wojennym w stosunku 2 pr. do ogółu zatrudnionych pracowników.

Założenie prawodawcy jest wysoce słuszne.

Człowiek, który bronił kraju i na służbie ojczyzny stracił zdrowie i siły, a nie chce jednak być ciężarem dla społeczeństwa, ma chyba prawo do życia, gdy chce pracować i zarobić na kawałek chleba powszedniego.

Innego jednak jest zdania zarząd tramwajów.

Przyjęto co prawda, zgodnie z dekretem kilkunastu inwalidów i dano im umundurowanie...

Lecz na tem prawie kończy się cała akcja zarządu.

Inwalidzi pracują na dniówkę i otrzymują prace na 2 dni w tygodniu.

Zgłaszać się muszą do remizy codziennie o godz. w pół do 6-jej rano i wyczekiwać nieraz do pierwszej w południe, by dowiedzieć się, że... tego dnia wcale nie otrzymają pracy.

Z zarobków, otrzymywanych za 2 przeciętne dni pracy w tygodniu, inwalidzi utrzymać się nie

moga, a strata czasu na oczekiwanie roboty, nieprodukcyjna i męcząca, dotkliwie się daje we znaki. Taka sytuacja dłużej trwać nie może!

Zarząd K.E.Ł. winien uczynić wszystko, by jednak inwalidzi mieli zapewnioną jeśli już nie całotygodniową możliwość pracy, to przynajmniej 4 dni, oraz aby dni te były z góry wiadome, t. j. by pozostali czas zużytkować mogli na inne zajęcia.

Chcemy wierzyć, że K.E.Ł. rozpatrzy przychylnie słuszne desiderata inwalidów i umożliwi im egzystencję przez odpowiednie zużytkowanie ich sił roboczych.

Słuszne rozgorzyczenie inwalidów, które ujawnili w rozmowie z „Kurierem Wieczornym”, potęguje się tembardziej, że wójtowski referat o niekiedy społecznej, mimo przyrzeczonej już raz pomocy, dotychczas żądanych kroków nie poczynił dla zmiany tej opłakanej sytuacji.

Inwalidzi, okazujący przecież dużo dobrej woli, no wyczerpani wszystkich środków, zmierzających do poprawy ich bytu przez zarząd K.E.Ł. zmuszeni będą uciec się do interwencji inspektora pracy.

## Trybuna publiczna.

Pan XX z „Rowoju”.

Panie XX! Nie poto Panu odpowiadam, aby wszcząć z Panem dyskusję, lecz dlatego, że jeszcze od czasów mojej pedagogicznej działalności przywykłem pouczać niedorozwiniętych i niewychowanych.

Przyjmij więc Pan łaskawie do wiadomości, że:

1) Fałszywie zacytowałeś Pan moje nazwisko rodowe

2) „Nadwornym” ani feljetonistą ani niczym innym nie jestem i nie byłem. Nadwornymi są tylko błazny, strzelający głupstwa z za plotą i obawiający się podpisać nazwiskiem, czy też znanym pseudonimem, a wolący ukrywać się za ikсамi

3) Próbuje Pan obryzgać jeszcze raz błotem Komendanta, przypisując mi „głowe, przykrytą żydowską jarmułką”. Wy, w waszej rozwojowej kompanii posiadacie więcej żydowskich jarmulek w rodzaju Piłzelesów, Feintuchów, Lewinów, Jawitzów, Ohrensteinów i innych, niż rodzina Piłsudskich. O tem Pan zresztą dobrze wie, i kłamięsz rozmyślnie!

Co się tyczy określenia „moich rodaków”, to są nimi wszyscy, za mieszkujący ziemię polską, wszyscy, którzy wraz z mną pracowali dla wskrzeszenia tej Polski, wszyscy, którzy równie, jak ja prześladowani byli i więzieni przez rządy siepaczy-zaborców, za pracę nad odrodzeniem tej Pol-

ski, która Pańscy przyjaciele polityczni starają się zohydzić.

I dlatego nie Pan, panie XX, którego współwyznawcy polityczni wycierali przedpokoje carskie, kałzerskie i „apostolskie” wteńdy, kiedy ja odsładywałem wiezienie za sprawę polską, będa mi dawali dyplomy polskości, ani też określali kto jest moim rodakiem, a kto nim nie jest.

To Panu chciałem zakomunikować. Co się tyczy mojego nazwiska, to sadzę, iż sprawa ta: jako zupełnie nie ciekawa ani dla Pańskich, ani dla moich czytelników, nie nadaje się do publicznej dyskusji. Mogę Pana tylko zapewnić, że podpisu mojego używam zupełnie prawie, o czem może się Pan przekonać osobiście, odwiedzisz mnie. Mieszkam w hotelu „Savoy”.

Na tej odpowiedzi dyskusje z Panem zamykam i na dalsze ewentualne napaści, oczywiście Panu odpowiadac na łamach pisma nie będę.

Zaznaczam jednakowoż, że jeżeli Pan sobie pozwoli na jakakolwiek nieprzychylną względem mnie osobiście, potrafię Pana w inny sposób nauczyć szacunku dla siebie.

Zechce Pan łaskawie powyższe słowa przyjąć do wiadomości.

Wacław Olszewski.

Łódź, 21 marca 1923.

## Echa obchodu kopernikowskiego.

Komit obchodu 450-rocznicy urodzin M. Kopernika w Łodzi przekazał sumy uzyskane z akademii, komitetowi budowy obserwatorium astronomicznego imienia Kopernika w Krakowie.

## Jubileusz związku felczerskiego.

Związek felczerski m. Łodzi w celu uczczenia 15-iej rocznicy istnienia związku organizuje w dniu 14 kwietnia b. r. o godz. 6 wiecz. uroczysty obchód jubileuszowy połączony z poświęceniem „złotej księgi felczerskiej”.

## Waluty wysokocenne dla skarbu.

W ciągu ostatnich 2 dni P. K. K. P. zakupiła około pół miliona dolarów.

Zwiększy to wydatnie zapas walut obcych, znajdujących się w posiadaniu skarbu państwa.

## Z P. K. K. P.

W przeciągu ostatnich dwóch dni P. K. K. P. zakupiła około 500 tysięcy dolarów, wniesionych przez różne koła ludności, która w tym czasie sprzedawała tłumnie dolary z powodu spodziewanej wyższej marki polskiej.

## „Woiny XX wieku”.

przez płk. Witolda Hupertia. 2 tomy. Nakład księgarni polskiej B. Połonieckiego w Łwowie. Tom I. Tekst obejmuje między innymi wojny napoleońskie, powstanie z roku 1831, wojnę francusko-pruską z 1870, wojnę rosyjsko-japońską i inne. Tom II. obejmujący 19 tablic z 107 szkicami bitew. Wyczerpujące to dzieło jest nieocenionym podręcznikiem dla wojskowych, a także niepospolicie zajmującą lekturą dla laika. Wspaniały atlas czyni lekturę tę podwójnie pożyteczną i zajmującą.

## Rezerwiści w tramwajach.

Rezerwiści rocznika 1887, powołani obecnie na ćwiczenia, choć nie otrzymali dotychczas mundurów jednak przysługują im wszelkie ulgi wojskowe w tramwajach. Sprawy te winien uwzględnić:

zarząd K. E. Ł. i wydać odpowiednie zarządzenia, któreby umożliwiły rezerwistom tym otrzymywanie biletów ulgowych na K. E. Ł.

Sensacyjny dramat w 6 aktach. Zdjęcia pomorskie z udziałem łódzkiej podwodnej eskadry wynałasku. W akcji przyjmują udział plemiona murzynskie ludożerców. Rzuca się na Amerykę i Afrykę — na lądzie, morzu i pod morzem.



# WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

## WARSZAWA.

### Z powrotem!

Czy pamiętacie dzień 17 marca 1921 r.?  
Od rana zamiarł ruch w mieście, odświętnie przybranem, powietrze przesycone świeżym ozonem nadchodzącej wiosny zdawało się wlewać w piersi nasze jakiś nowy, orzeźwiający powiew, a dzwony wszystkich kościołów długo i uroczysto grały.

Od sejmiku szła procesja. Na czele jej kroczył kardynał Kakowski z klerem, potem naczelnik państwa, zanim posłowie sejmowi z marsz. Trampczyńskim na czele, następnie zaś członkowie rządu, przedstawiciele obcych państw, a wreszcie las chorągwi cechowych i gesty, czar na morze tłumy. W takt dzwonów katedry Świętojańskiej pochód wiał się w ciasne bliźki Starego Miasta, okrzyki tościół katedralny...

Wnętrze katedry zapelnili „wybrani” — posłowie, członkowie rządu, etc...

Po chwili z wnętrza świątyni rozległ się śpiew...

Śpiewano „Te Deum” — hymn dziękczynny. Śpiewano go z okazji uchwalenia konstytucji polskiej przez Sejm Suwerenny.

Przed trzema dniami upłynęła dwuletnia rocznica znamiennej uchwały.

Tym razem obyło się bez pochodu i „Te Deum”. Zupełnie zresztą słusznie. Nie było ani czem paradować, ani za co dziękować Bogu.

Nasza konstytucja, spł pod warstwą kurzu. Ani jedna z jej zasad nie weszła w życie. Zamiast wolności obywatelskiej mamy wolność napadów i rozbójów, zamiast braterstwa — wzajemne szurnięcie, zamiast równości — usiłowania w celu wprowadzenia „numerus clausus”.

W tem wszystkim tkwi jakieś bolesne nieporozumienie. Należy je koniecznie wyjaśnić, albo, jeszcze lepiej, naprawić. Uczyń to można w sposób bardzo prosty.

Najawyczajniej w świecie z katedry św. Jana wyjdzie tyłem pochód, tak samo uformowany, jak ów pamiętny w roku 1921-szym i idąc temi samymi ulicami w odwrotnym kierunku cofnie się z powrotem do sejmiku, gdzie się rozwiąże.

W ten sposób, kontrakcja zneutralizuje akcję, jak kwas zasadę, i sprawa będzie ułagodzona.

Co do konstytucji zaś, to umówimy się wszyscy aby o niej nie wspominać.

Wac. Olsz.

### Jutrzejse widowiska.

|                         |                               |
|-------------------------|-------------------------------|
| WIELKI                  | „Alda”.                       |
| ROZMAI-<br>TOSCI        | „Ponaś króla Jego-<br>mości”. |
| REDUTA                  | „Judasza”.                    |
| Im. BOGU-<br>SŁAWSKIEGO | „Kopciuszka”<br>(premiera)    |
| POLSKI                  | „To, co najważ-<br>niejsze”.  |
| MAŁY                    | „Szkoła koki”.                |
| KOMEDIA                 | „Osobno sypialnia”.           |
| NOWOSCI                 | „Narzeczona Lukul-<br>lusa”.  |
| NOWY                    | „Czarne Róże”.                |
| DRAMATYCZ-<br>NY        | „Gwiazda Syberji”.            |
| PRASKI                  | „Dziewczę szczę-<br>śliwa”.   |
| „QUI PRO<br>QUO”        | „Perskie oko”.                |
| STANCZYK                | Program № 23.                 |
| CYRK                    | „Lwy i tygrysy”.              |

Czytacie  
„Głos Polski”

### Odsłonięcie pomnika ks. Józefa

Nastąpi ono 3 maja w obecności gen. Focha.

w) Komitet budowy pomnika ks. Józefa Poniatowskiego na posiedzeniu w Zamku w dniu wczorajszym obradował nad ustaleniem programu odsłonięcia pomnika.

Ustalono przedewszystkiem definitywnie, iż odsłonięcie odbędzie się w dniu 3-go maja. W dniu 2-go maja przyjeżdża do Warszawy na uroczystość marszałek Foch, przedstawiciel Francji.

Program uroczystości przedsta-  
wia się następująco:

- 1) Capstrzyk wojskowy w wigilię dnia odsłonięcia.
- 2) Nabożeństwo w katedrze w godzinach rannych.
- 3) Przed pomnikiem — poświęcenie miejsca.
- 4) Przemówienie prezesa komi-

tetu wykonawczego o dziejach pomnika.

5) Odsłonięcie pomnika przez prezydenta Rzeczypospolitej przy dźwiękach hymnu narodowego i strzałach armatnich.

6) Przemówienie ministra woj-  
ny gen. Sosnkowskiego.

7) Przemówienie prezesa rady  
miejskiej.

8) Ewentualne przemówienie  
marszałka Focha.

9) Rewja wojskowa na placu  
Saskim.

Uroczystość dopełnia przedsta-  
wienia w teatrach, obchody w  
szkołach, odczyty, rozsprzedaż  
wydawnictw popularnych i t. d.

Na posiedzeniu wybrano 8 pod-  
komisji, które mają opracować po-  
wyższy plan szczegółowo.

### Król rumuński przyjeżdża do Warszawy.

Niebawem, jak się dowiadujemy, Warszawa w swoich murach witać będzie dostojnego gościa.

Będzie nim jego królewska wy-  
sokość, król Rumunii rumuński,  
który przybywa z rewizytą do Pol-  
ski w drugiej połowie kwietnia  
roku bież.

W związku ze spodziewanym  
przyjazdem najwyższego dostojni-

ka zaprzyjaźnionego nam królest-  
wa Rumunii — na zamku królew-  
skim wrę gorączkowa praca. Kom-  
naty królewskie mają być przy-  
wrócone do dawnej świetności.

Ma w nich bowiem zamieszkać  
dostojny gość.

Niewątpliwie przyjazd króla  
Ferdynanda spotka się z serdecz-  
nym przyjęciem całej stolicy.

### Groźny pożar przy ul. Żórawiej.

w) Wczoraj o godzinie 11 wie-  
czorem wszystkie oddziały straży  
ogniowej, zaalarmowane zostały  
doniesieniem, że 6-cio piętrowy  
dom przy ul. Żórawiej nr. 24 stoi  
w płomieniach.

Niezwłocznie pospieszyl się na ra-  
tunek 3 oddziały straży, a nastep-  
nie i czwart pod komendą naczelnika Dutkiewicza.

Nim straż przybyła na miejsce,  
nad miastem rozgorzała potężna  
fala. Cały dach domu 6-cio piętrowego otoczyły kłęby dymu i ognia.  
Dzięki jednak wyteżonej akcji ra-  
tunkowej pożar umiejscowiono w  
ciągu godziny i około godz. 1 —  
całkowicie opanowano.

Spaliło się tylko wiananie dachu  
i zalane wodą zostały dwa miesz-  
kania na 5 piętrze. Feliksa Wier-  
cińskiego i Hermana Rajgrodzkie-  
go.

Jak stwierdziło dochodzenie, po-  
żar wybuchł na poddaszu, na 6-m  
piętrze, gdzie przebudowywano  
strych na 2 mieszkania, w których  
miał się mieścić biuro właściciela  
składu drzewa p. F. Wierciń-  
skiego.

Ogień zaprószył prawdopodobnie  
pracownicy tam cieśle i stolarze.  
Dopiero gdy płomienie wydostały  
się na dach, pożar zauważyli prze-  
chodnie i zaalarmowali stróża, ten  
znów lokatorów i z tego powodu,  
nim straż przybyła, pożar rozwinął  
się już w całej pełni.

Straty wynoszą kilkadziesiąt  
milionów. Dom nawiedzony pożarem  
ma jakieś feralne szczęście,  
gdyż od czasu wzniesienia go w r.  
1911 nawiedza go pożar już po raz  
trzeci. Dom ten należy do Rosen-  
bluma i Szafira.

Odsłonięcie pomnika 2 szp.

### Dwoje dzieci pod tramwajem.

Wczoraj około godz. 4 po poł.  
na ulicy Bielańskiej przed domem  
nr. 9 pod przyczepny elektrowóz  
towarowy, idący w stronę pl. Tea-  
trznego, dostał się 11-letni Ed-  
ward Rusinowicz (Nowolipki nr.  
96).

Mimo przeraźliwego okrzyku  
jaki wydarł się z ust licznych prze-  
chodniów — świadków tego wy-  
padku, prowadzący elektrowóz  
tramwajarz nie zatrzymał się, lecz  
pojechał dalej.

Na torze tramwajowym pozo-  
stał chłopiec, dający słabe oznaki  
życia, gdyż koła zmiążdżyły obie  
kończyny dolne.

Nieszczęśliwego chłopca prze-  
niesiono do bramy.

Po nałożeniu opatrunku przez  
lekarza Pogotowia, Rusinowicza

nieprzytomnego przewieziono do  
szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie o  
godz. 9 wiecz. życie zakończył.

Wczoraj wieczorem na rogu ul.  
Wspólnej i Marszałkowskiej zdar-  
zył się okropny wypadek. Piętna-  
stoletnia uczennica, Zofia Horod-  
kówna, zamieszkała przy ul. Solec  
nr. 77, wyskakując z tramwaju linii  
11-jej, dostała się pod koła przy-  
czepionego wozu.

Zanim zdolano zahamować tram-  
waj, koła poszarpały lewe udo. —  
Pogotowie przewiozło Horodkównę  
do Dzieciątka Jezus.

Według wiadomości, otrzy-  
manych przez „Kurjer” ze szpitala,  
chora nie przestaje gorączkować.  
Jednakowoż obawa śmierci nie ist-  
nieje.

### Sprzniewierzenie 40 milj. mk.

Duże wrażenie wywołało wzo-  
raj w kołach sądowych uwięzienie  
długoletniego sekretarza sądu po-  
koju 17 okręgu st. m. Warszawy,  
Teodora Strzednickiego, który do-  
puścił się olbrzymiego sprznie-  
wierzenia, wynoszącego około 40  
milionów marek.

Szrednicki, który od pewnego  
czasu uchodził za niesolidnego pra-  
cownika, zdradzał pewne uchyle-  
nia służbowe, ożymał polecenie  
sędziego Czarneckiego przela-  
nia dowodu rzeczowego w posta-  
ci 937 dolarów, złożonych do ak-

tów sprawy karnej, do kasy sądu  
okręgowego.

S. nie tylko nie spełnił natych-  
miast polecenia sędziego, ale tak  
poufne dziś dolar zabral do wła-  
snej kieszeni i po naradzeniu się z  
przyjacielem swoim, urzędnikiem  
min. robót publicznych, S. zaniósł  
do banku kredytowego celem spie-  
nienia 900 dolarów i nabycia  
przez pośrednictwo jego papierów  
procentowych.

Dla zatarcia śladów sprznie-  
wierzenia, Szrednicki uprzednio  
już wystąpił akta sprawy do Krako-

wa, gdzie właśnie miał być zba-  
dany droga rekwizycji jeden ze  
świadków w sprawie.

Przestępstwo wykrył sędzia  
powyższego okręgu: spotkawszy  
sekretarza swego na ulicy, zapy-  
tał o dowód przelania dowodu re-  
czowego. Otrzymawszy odpo-  
wiedź, że „chwiliowo chciał spró-  
bować szczęścia na giełdzie z ak-  
cjami” i że w poniedziałek (one-

gdaj) cała suma będzie wniesiona  
— natychmiast zatrzymał sprze-  
niewiercę i zawiadomił władze  
prokuratorskie.

Tymczasem zdolano położyć a-  
reszt w banku kredytowym na  
część dolarów.

Plenipotentem do wykonania  
tranzakcji miał tu być p. Ginczko  
w imieniu sprawcy.

### Z całej Polski.

#### Multimiljarder lwowski pod pręgierzem.

„Drapieżnik” źródłem lhw. — 2 miesiące aresztu bezwzględnie i 32 miliony kary. — Wyrok będzie przybity na własnym domu.

p) Właściciel lwowskiego „dra-  
pieżnika” przy placu Marja-  
kim, multimiljarder Jonas Sprecher  
wyrokiem sądowym publicznie na-  
piętnowany został, jako paskarz, a  
po zatwierdzeniu wyroku sędziego  
jednostkowego dr. Hutha przez  
senat odwoławczy, w skład którego  
wchodził pp. Niewiadomski, Ma-  
rier i Socha, pójdz do aresztu i  
to aż na dwa miesiące.

Ten patent na paskarza uzy-  
skał Sprecher na rozprawie sobot-  
niej w sądzie przy ul. Batorego,  
gdzie ostatecznie o godzinie 2 w  
sprawie jego, kilkakrotnie odracza-  
nej zapadł wyrok.

Według brzmienia wyroku prócz  
dwa miesięcy ścisłego aresztu, za  
lichwę mieszkaniową zasądzono  
Sprechera (sprawki jego opisałyśmy  
dokładnie w kilku artykułach)  
na dwa miliony marek grzywny,  
a w razie nieściągalności na dal-  
sze dwa miesiące aresztu, dalej  
na złożenie kwoty 30 milionów  
marek na rzecz skarbu państwa

z tytułu nadmiernych zysków, a  
wrazie nieściągalności na dalsze  
6 miesięcy aresztu, wreszcie ma  
Sprecher ogłosić ten wyrok w  
dwa pismach lwowskich i przybić  
tekst wyroku na bramie swej ka-  
mienicy przy pl. Maryackim, gdzie  
wyrok ma być umieszczony przez  
dni 14. Adw. dr. Zarzyckiemu,  
jako zastępcy prawnemu poszko-  
dowanego M. Atlasa, ma skazany  
wypłacić honorarium 250,000 mk.  
Pozatem ma poszkodowany M.  
Atlas z pretensją swoją w kwocie  
46,000,000 mkp. zwrócić się na  
drogę prawa cywilnego.

Od tej kary zgłosił obrońca  
skazanego dr. Pieracki zażalenie  
nieważności, lecz także prok. Hry-  
niewiecki zgłosił odwołanie z po-  
wodu skazania Sprechera tylko za  
przekroczenie, a nie za występki  
udaremnienia egzekucji.

Jest to odstraszący przykład  
dla innych paskarzy mieszkani-  
wych i dla paskarzy wogóle.

### W Częstochowie ceny spadają.

W związku ze spadkiem cen ma-  
linnych artykułów żywności-  
ki podstawowy produkt żywności-  
ciowy, chleb stanął dość znacznie  
W Częstochowie chleb ciemniej-  
szy sprzedawany jest już w liczy-  
nych piekarniach po dwa tys. mk.  
za kilogram, czyli że cena chleba  
obniżyła się o 300 mk. na jednym  
kgr. Spadek cen chleba pociąg-  
nie za sobą bezwzględna zniżka

innych artykułów żywności-  
wych. Już nawet obserwować  
można, dotychczas niezachwiane co-  
prawda, potaniecie cukru, jaj, po-  
dobno również szynki i słoniny. —  
Fakt powyższy notujemy z rado-  
ścią, choćbyśmy się nie wrę-  
szali do szczytów potwornej orgii  
żyźniania.

### Nieszczęśliwa kopalnia „Heinitz”

p) W ubiegłym tygodniu w ko-  
palni „Heinitz” (pod ziemią) eks-  
plodowała naczynie z benzyną.

Ogień zdolano stłumić w stosun-  
kowo krótkim czasie, istniało jed-  
nak niebezpieczeństwo, że zajma  
się wszystkie zapasy benzyny,  
znajdujące się pod ziemią, co by-  
łoby spowodowało katastrofę nie

mniej, jaką był wybuch w dniu  
31-go stycznia.

W każdym razie kopalnia „He-  
nitz” zalicza się do najniebezpiecz-  
niejszych na Górnym Śląsku, nie  
zatem dziwnego, że górnicy od-  
chodzą z niej i szukają gdziein-  
dzie zatrudnienia.

### Katastrofa pod Zagórzem.

Na torze kolejowym na linii Za-  
górz — Łupków zdarzyła się one-  
gdaj wielka katastrofa kolejowa,  
której uległ pociąg towarowy nr.  
3281, naładowany drzewem.

Wczasy pełnego biegu pociągu  
skutkiem wstrząsu, wywołanego  
jego ciężarem osunęły się z jednej  
strony toru urwiska skalne i za-  
sypały lokomotywę rumowskim  
zmiążdżając ją niemal doszczętnie,

jak również kilka następnych wo-  
zów. Ciężko ranny został tylko je-  
den z prowadzących funkcyj-  
nistów kolejowych nazwiskiem  
Jan Zaluska. Czterech zdolano  
po porę wyskoczyć z wagonu i unik-  
nąć tym sposobem śmierci.

Katastrofa pociągnęła za sobą  
olbrzymie szkody materialne, któ-  
rych wysokości niezdolano jesz-  
cze ustalić.

### Drobne wiadomości z Kraju.

— Jak się dowiadujemy, w ciągu ostat-  
nich dni w Krakowie

ceny zboża spadły

z 120 na 90 tysięcy marek. Zniżkę tę  
notowano tak w Krakowie, jak i na prowincji,  
gdzie, jak nam donoszą, panuje w  
dalszym ciągu tendencja zniżkowa na  
zboże. Wobec tego spodziewać się na-  
leży, że i najbliższe dni przyniosą dalsze  
pomyślnie wiadomości co do zniżki cen  
na zboże i mąkę.

ogłasza młode buhaje i t. p. Dokoła przy-  
bysza tworzy się prók nadzwyczajności.

— Lwowska rada miejska uchwaliła  
onegdaj postarać się o 25 milionów kre-  
dytu na

odnowienie baszty

prochowej, która groziła zawaleniem. —  
Jest to jeden z najciekawszych zabytków  
Lwowa.

— Magistrat m. Lwowa uchwalił na  
ostatnim swoim posiedzeniu

podwyższyć cenę biletów

tramwajowych od 17 h. m. na 600 marek,  
z przesłaniem na 750, na dworzec na  
900 marek. Od dnia 1 kwietnia r. b. bilet  
kosztować będzie 800 marek.



# WIADOMOŚCI HANDLOWE

## Skutki stabilizacji korony austriackiej.

Wiedeń, 11 marca.

Stabilizacja marki polskiej stała się faktem niedalekiej już przyszłości. Ciekawym więc dla publiczności polskiej będzie porównanie skutków gospodarczych stabilizacji waluty własnej ze skutkami, jakie pociągnęła za sobą stabilizacja korony austriackiej po długim okresie jej deprecjacji.

Spadek waluty austriackiej był bardzo gwałtowny i szybki. Rok ubiegły był dla Austrii rokiem wznoszącym się coraz raptowniejszymi krokami. Przyjawszy ceny w dniu 1 stycznia roku 1921 za jednostkę, przekonamy się, że w lipcu r. ub. indeks wykazuje wzrost drożyzny 48-krotny, w sierpniu — 110-krotny, we wrześniu — 201-krotny.

To też jedyna troska kupców było, jak ukryć towary, by ich nie sprzedać, kupno bowiem ponowne po tej samej cenie było niemożliwością. Z tych samych względów spożywczy starali się zaopatrzyć we wszystkie potrzebne artykuły na czas jak najdłuższy, wiedząc, że cennik będzie wkrótce coraz bardziej typowym zjawiskiem niektórych okresów była gorączka kupowania i robieńia zapasów tak, że sklepy roły się formalnie od publiczności.

Na jesień jednakże nastąpiło pewne uspokojenie, gdyż rozpoczęły się wówczas pertraktacje z ligą narodów w Genewie i wypracowany został ogólny plan sanacji finansów, z którym łączyły się widoki orzysmania przez Austrię pożyczki międzynarodowej. Okres stabilizacji waluty, który się rozpoczął, zaznaczył się w handlu nagłym spadkiem popytu ze strony publiczności i stagnacją.

Kupcy i przemysłowcy nie bardzo kwapili się ze zniesieniem cen, przekonali się oni w ciągu lat powojennych wielokrotnie, iż ceny naogół spadają, znacznie wolniej niżli się podnoszą, publiczność zaś spodziewała się dużej ich niżki. W ostatnich miesiącach roku ubiegłego indeks istotnie wykazał pewną ich niżkę, a mianowicie: w październiku z 201 na 186, w listopadzie na 177, w grudniu na 174.

Największy zastój panował w przemyśle i w handlu w lipcu i

grudniu. Zwykła świetna koniunktura przed świętami Bożego Narodzenia w roku ubiegłym nie zaznaczyła się niemal zupełnie. Publiczność czuła się rozczarowana w swych nadziejach znacznej niżki cen.

Skutkiem tendencji niżkowej na rynku i braku zbytu była wydatna redukcja w wytwórczości. Najważniejszą gałąź przemysłu austriackiego — wysoko wykwalifikowany przemysł metalowy, zmuszony był ograniczyć w znacznym stopniu swą produkcję, co pociągnęło za sobą bezrobocie licznych rzesz, zatrudnianych przezeń robotników. W przemyśle tym, jak również w innych gałęziach przemysłu dała się bardzo silnie odczuć konkurencja czeska i niemiecka.

W początku roku bieżącego tendencja niżkowa na rynku towarowym znikła, a w lutym indeks wykazuje nawet pewną (choć nieznaczna) ponowną ich wyżkę.

Koniunktura poczęła się znowa poprawiać. Zające zagłębia Ruhr przyczyniło się do osłabienia zdolności konkurencyjnej niemieckiego przemysłu metalowego i obstarunków dla tegoż przemysłu austriackiego zaczęły napływać ponownie. Jarmark wiosenny, który się w tygodniu bieżącym odbywał, przyniesie, jak się ogólnie tego w sferach rządowych spodziewają, dalszą poprawę sytuacji.

Widzimy zatem, że jakkolwiek ustąpiła niezdrowa koniunktura „eksportu walutowego”, t. j. eksportu, opartego o ciągły spadek waluty, przemysł austriacki, niezawodnie więcej niżli przemysł każdego innego państwa europejskiego zależny od rynku zagranicznego, nie stracił bynajmniej zdolności egzystencji. Wstrząśnienie rynkowe, które mu się dało we znaki na skutek stabilizacji korony, było dość krótkotrwałe i przytem w dużej mierze wywołane było przez czynniki uboczne, jak np. wprowadzenie nowej procedury dewizowej na Węgrzech, która podcięła obrót handlowy z tym krajem.

D. jur. et rev. pol. St. Mueller.

## Życie gospodarcze Polski.

Zebrań akcjonariuszy towarzystwa akcyjnego „Huta Bankowa”. W Parwzu odbyło się zwyczajne posiedzenie akcjonariuszy T-wa Akc. „Huta Bankowa”. Prezydował p. Bonnardel. Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie datowane dniem 30 czerwca 1922 roku, wykazujące czysty zysk w wysokości 2.341.524 frank. Wskutek spisania części zysków na straty roku operacyjnego 1920—21, oddano na ten cel 711.195 frank. Zgodnie ze sprawozdaniem, złożonym zgromadzeniu, stan przemysłowy T-wa „Huta Bankowa” uległ znacznemu polepszeniu i pozwala przypuszczać, że obecny rok operacyjny da w wyniku znaczny wzrost produkcji.

Rada zarządzająca T-wa ma nadzieję zwoływać w przyszłości zebrań akcjonariuszy w datach, bardziej zbliżonych do dnia zamknięcia roku operacyjnego, co nie mogło być dokonane w roku bieżącym wobec trudności definitywnego ułożenia sprawozdania wskutek różnic w wahaniach kursów walutowych.

Należy się spodziewać, że najbliższe zebrań będzie zwołane w listopadzie — grudniu 1923 r., wobec czego dywidenda, która, jak należy oczekiwać, zostanie uchwaloną na tem zebrań, będzie mogła być podjęta i wypłacona już w styczniu 1924 roku.

Ilość bezrobotnych w miesiącu ubiegłym powiększyła się w porównaniu z miesiącem styczniem niemal w dwójnasób. W całej Polsce było w końcu lutego robotników bez pracy 115000 z tej liczby w samej Warszawie przeszło 11 tysięcy.

Walka o wagony. Firmsy drzewne eksportowe wystąpiły do warszawskiej dyrekcji kolejowej ze skargą, że stacje kolejowe dostarczają wagonów pod ładunki leśne przeważnie pośrednikom, nie zaś producentom, co jest nadużyciem ze strony stacji. Firmsy drzewne domagają się, żebv, stosownie do przepisów, pierwszeństwo w otrzymywaniu wagonów mieli rzeczywici posiadacze drzewa, dzierżawcy u kolei place.

Produkcja ropy w zagłębiu Boryslawskim. Produkcja zagłębia Boryslawsko-tustanowieckiego w lutym wynosiła 3.287 cystern ropy po 10.000 kg. W porównaniu z lutym ubiegłego roku nadwyżka wynosi 458 cystern.

## Dzisiejsza giełda warszawska

W dniu dzisiejszym na warszawskiej giełdzie zebrań giełdowych nieliczne transakcje walutowe rozpoczęły się od kursów nieco mocniejszych.

W dziedzinie papierów dywidendowych obroty ożywione po kursach wyższych.

Gotówka.

Dolar Stan. Złoty 41,430 — 41,050  
Marka niem. 1,87,50

Czeki i wpłaty.

Belgia 2400,  
Berlin 1,250 — 1,87,50  
Gdańsk 1,97 — 1,87,50  
Londyn 190,000 — 194,000  
Nowy Jork 395,00 — 412,50  
Paryż 269,0  
Praga 1,280  
Szwajcaria 735,00  
Wiedeń 63,00  
Włochy 1735

Listy zastawne.

Milionówka 17,75  
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2650 — 2550  
5 procen. obl. m. Warszawy 350.

Akcje.

Bank Dyskontowy 4000,  
Bank Handlowy 685 0  
Bank kredytowy 155 0 — 17000  
Bank przemysłowy 5000  
Bank zachodni 6200  
Bank sp. zarobk. 18500  
Bank przem. łwowskich 3960  
Częstocice 169000  
Cukier 205 00  
Firlew 22500,  
Drzewo 7300  
Węgiel 164000  
Cegielni 103000  
Lilpop 8400  
Modrzejewski 91000  
Ostrowiec 75000  
Karasiński 18000  
Zielinski 35000  
Rudzi 40500  
Starachowice 45000  
Pocisk 5900  
Parowoz 20250  
Zieleniewski 105000  
Borkowski 7100  
Zygarów 170000  
Jabłkowski 15250  
Zegluga 4400  
Polbal 4500  
Nobel 1850  
Gosławice 68000  
Haberbusch 29000  
Siła i światło 9200

## Kurs marki polskiej.

ZURYCH, 20 marca. — Marka polska 0,0145.

GENEWA, 20 marca. — Marka polska 0,0149.

AMSTERDAM, 20 marca. — Marka polska 0,0067.

PARYZ, 20 marca. — Marka polska 0,043.

LONDYN, 20 marca. — Marka polska — 195,000 czek, 175,000 gotówka.

NOWY JORK, 20 marca. — Marka polska 0,0025.

BUDAPESZT, 20 marca. — Marka pols. i przek. na Warszawę 0,10 — 0,11.

## Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 21 marca. — (Tel. w. „Kuryera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Marka polska 53,00.  
Warszawa 52,75.  
Dolar 20,800.  
Tendencja spokojna.

BERLIN, 21 marca. — (Tel. w. „Kuryera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Warszawa 52,50  
Marka pol. 53,25  
Nowy Jork 20,940.  
Londyn 98200.  
Paryż 1362  
Wiedeń 29,58  
Praga 621,50  
Włochy 1014.  
Belgia 1180.  
Szwajcaria 5871.  
H. Isinghore 573,50  
Holandia 8254.  
Chrystiania 5808.  
Sztokholm 5508.  
Kopenhaga 4003.  
Hiszpania 3234.  
Tendencja spokojna.

## Bawelna.

NOWY JORK, 20 marca. Cł. za 1 lb. Bawelna, Middling, Upl. loco 31,10, marzec 30,85, kwiecień 31,05, maj 31,05, czerw. 30,81, lip. 30,29, sierp. —, wrzes. —, październik 28,75, listopad —, grudz. —, stycz. 25,92  
Dowóz 18,000 bel.

BREMA, 20 marca. G. 4,50 do 18904.

NOWY ORLEAN, 20 marca. — Bawelna amerykańska 30,85.

# MODY KOBIECE.

## Kapelusze wiosenne

Gdy wiele pań zwleka jeszcze z sprawieniem sukienek wiosennych, czekając by moda wypowiedziała swe ostatnie słowo, żadna nie zaniedbała kapelusza wiosennego. Moda zwiastuje nam tak śliczne i twarzowe modele, że pozostaje tylko podziwiać i — wybrać! Jakże przedstawiają się owe małe cuda wiosenne.

Przedewszystkiem oczywiście ujrzymy kapelusze słomkowe, jedwabne i wykonane z wstążeczek, włosów końskiego i przeróżnych innych materiałów. Bardzo noszone są także kapelusze kaszmirowe, kreponowe i alpagowe.

Kaszmirowe kapelusze przybierane są zwykle wstążką, a alpagowe posiadają osztyt taśmą brzeg i przybranie z błyszczącej materji, która obecnie jest bardzo noszona.

Do spacerowego kostiumu lub na południu noszone są małe miękkie kapelusze z jedwabiu lub wstążek, bardzo barwne i przeważnie w kilku kolorach. Tak dotychczas przez panie faworyzowana forma dzwoni poczyniła pomalutku ustępować z widowni. Brzegi stała się

coraz mniejsze, głowy coraz wyższe, a całość ze zwieszającą się w tyle wstążką przypomina czepek. Tak dawno zapomniana już moda zmartwychwstała: moda ptaków wszelkiego rodzaju, używanych do przybrania większych kapeluszy. Ogromnie noszone są także pióra pawie, kogucie, wstążki plisowane, duże pukle z aksami i przeróżne gretki z piór i dżetów.

Na eleganckiej herbatce zauważyliśmy także obcisłe turbany z wzorzystych jedwabnych i tkaninnych metalew materji, otoczonych lekką aureolą piór.

Niewielkie jedwabne kapelusze przybierane są także różami, przytem róż te często składają się z wazutkich wstążeczek.

Jako wieczorowe nakrycia głowy widzimy przeważnie czepek z koronki, a także często ze srebrnej koronki, co przy świetle bardzo korzystnie się przedstawia i otacza twarz i włosy świetlaną aureolą. Są także zupełnie miniaturowe kapelusiki stosowne tylko dla bardzo regularnych rysów twarzy i drobnych główek.

Wszystkie zaś cuda tegorocznej mody są tak barwne, tak urozmaia-

cone, że znajda zapewne zupełne uznanie pań, obdarzonych nawet najwybredniejszym smakiem.

Modniści.

## Etole i boa.

Niech się tylko ustali pogoda a ujrzymy wreszcie owe zapowiadane kapelusze demi-saison, przybrane barwnymi wstążkami. Ujrzymy również kołnierze futrzane, etole i boa o wiele wspanialsze, niż w sezonie zimowym. Z futer najmodniejsze będą niebieskie i białe lisy — szczególnie te ostatnie, gdyż są bardzo twarzowe i nadają się doskonale do wiosennych kostiumów i sukien spacerowych. Oczywiście, ilość oryginalnych białych lisów będzie znikoma — i sam Bóg raczy wiedzieć, ile „białych lisów” było za życia pocziwym szpicem lub nawet jagnięciem, umiejętnie przeobrażonym na futro mieszkańca polarnych krajów. Mniejsza zresztą o to. Są to rzeczy sezonowe, a przez jeden sezon szpic lub jagnię potrafi z powodzeniem udawać lisa. Gorzej jest z jego niebieskim

kuzynkiem, gdyż niestety dość łatwo odróżnić futro prawdziwe od farbowanego.

Niemniej noszone będą etole gronostajowe, marabut, foki — w ostateczności miękkie, jedwabiste plusz — proszę się zawczasu zaopatrzyć w ten nieodzowny szczegół toalety, gdyż jest to równie ładne i eleganckie, jak ciepłe i praktyczne. Oczywiście gronostaje są futrem królewskim i nie da się porównać z ich pięknem i wytwornością. Ale na to tylko nieliczne dzieci szczęścia będą mogły sobie pozwolić, wszelkie zaś ersatze gronostajów są tak potworne, że chyba nikt się na nie nie odważy. Pozostaje więc, jak mówiłam, marabut, lutry, plusz (stokroć piękniejszy od fałszywych lutrów).

Pewną odmianę w toalety wiosenne wniosą boa strusie, które w tym sezonie mają być bardzo „en rouge”. Oczywiście — trochę później, do lepszych kostiumów i sukienek. Białe, czarne, czarnobiałe lub popielate, szerokie fantazyjne zarzucone na szyję — czy to nie ładne i przemile?





# OGŁOSZENIA

## Rozkład pociągów.

Ważny od dnia 1 marca.

### Łódź-Fabryczna.

#### Odjazd.

6.00 osob. Koluński połączenie z Warszawy,  
7.15 pośp. bezpośr. Warszawa,  
9.05 osob. Piotrków, Sosnowiec, Tomaszów,  
15.30 osob. Koluński poś. z Krakowem, Tomaszowem, Sosnowcem,  
16.20 osob. bezpośr. Warszawa,  
16.40 osob. Koluński połączenie z Warszawy, Skarżyskiem, Katowicami,  
19.50 osob. bezpośr. Warszawa połącz. z Krakowem,  
21.20 osob. Koluński połączenie z Krakowem, Tomaszowem, Krynica, Zakopanem,  
23.05 osob. Koluński połączenie z Krakowem, Lwowem, Sosnowcem i Zakopanem.

#### Przyjazd.

6.05 osob. z Koluński, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Sosnowca,  
7.30 osob. z Koluński, Katowic, Sosnowca,  
8.35 osob. z Koluński, Krakowa, Zakopanego, Krynicy, Skarżyska, z Warszawy, Tomaszowa,  
15.00 osob. z Koluński, Warszawy, Krakowa, Skarżyska, Katowic, z Warszawy, Tomaszowa i Sosnowca,  
20.56 osob. z Piotrkowa, Tomaszowa,

22.00 pośp. z Warszawy, Tomaszowa,  
23.55 osob. z Koluński, Warszawy.

### Łódź-Kaliska.

#### Odjazd.

0.42 pośp. Poznań, Berlin, Paryż  
2.25 osob. Warszawa  
4.41 osob. Leszno, Kempno  
5.52 osob. Warszawa  
6.29 pośp. Warszawa  
8.30 osob. Ostrów  
9.20 osob. Warszawa Główna przez Łowicz Wied  
11.05 osob. Koluński  
13.24 osob. Poznań  
16.30 osob. Sieradz  
16.51 osob. Warszawa  
17.10 osob. Katowice  
20.05 osob. Skalmierzyce  
21.05 osob. Łowicz Wied. z wag. do Gdańska  
23.05 osob. Kraków  
23.24 osob. Poznań

#### Przyjazd.

0.32 pośp. Warszawa  
2.15 osob. Leszno, Kempno.  
4.31 osob. Warszawa  
5.22 osob. Poznań.  
6.19 pośp. Paryż, Berlin, Poznań.  
7.25 osob. Kraków.  
8.15 osob. Łowicz Wiedeński z wag. do Gdańska,  
10.35 osob. Skalmierzyce.  
12.50 osob. Katowice.  
13.14 osob. Warszawa.  
16.39 osob. Poznań.  
19.20 osob. Koluński  
19.35 osob. Warszawa.  
20.40 osob. Sieradz.  
22.10 osob. Ostrów.  
23.14 osob. Warszawa.

## Cennik mięsa.

|                          |              |
|--------------------------|--------------|
| Wienizowina normalna     | 9,600 za kg. |
| Schab i baleron          | 11,200       |
| Ślonina i sadło          | 15,000       |
| Salceson                 | 12,000       |
| Kielbasa zwyczajna       | 9,400        |
| Kielbasa krajana         | 12,000       |
| Kielbasa serdelowa       | 12,000       |
| Kiszka pasztetowa        | 11,000       |
| Kiszka wątrobianą        | 7,600        |
| Kiszka czarna            | 7,600        |
| Kaszanka                 | 4,000        |
| Serdelki                 | 14,000       |
| Kielbasa krakowska       | 14,000       |
| Szynka gotowana          | 18,000       |
| Szynka wędzona           | 18,000       |
| Szynka bez kości         | 15,000       |
| Baleron gotowany         | 18,000       |
| Baleron surowy           | 17,000       |
| Roczek wędzony surowy    | 14,000       |
| Roczek gotowany          | 16,000       |
| Szmalce                  | 18,000       |
| Ślonina paprykowana      | 18,000       |
| Ślonina wędzona          | 18,000       |
| Wolowina I gat. norm.    | 7,800        |
| Wolowina norm.           | 6,800        |
| Cieciolina               | 6,400        |
| Baranina                 | 7,000        |
| Baranina bez kości       | 8,000        |
| Polędwica                | 9,000        |
| Lód                      | 7,400        |
| Wolowina koczerna 1 gat. | 8,500        |
| Wolowina koczerna 2 gat. | 7,500        |
| Cieciolina koczerna      | 7,200        |
| Baranina                 | 7,800        |

## CENNIK

obowiązujący w cukierniach.

|                             |         |
|-----------------------------|---------|
| Szklanka herbaty            | 500 mk. |
| Szklanka herbaty z cytryną  | 600     |
| Szklanka herbaty z mlekiem  | 600     |
| Filżanka kawy białej        | 500     |
| Szklanka kawy białej        | 900     |
| Szklanka mleka              | 600     |
| Szklanka kawy czarnej       | 900     |
| Pół szklanki kawy czarnej   | 500     |
| Filżanka czekolady          | 700     |
| Szklanka czekolady          | 1,300   |
| Szklanka czekolady z kremem | 1,500   |
| Szklanka wody z sokiem      | 500     |
| Szklanka wody czystej       | 200     |
| Ciastko deserowe            | 600     |
| Ciastko drożdżowe           | 500     |
| Ciastko kruche              | 500     |
| Bulka z masłem              | 500     |
| 1 kg. babki drożdżowej      | 12,000  |
| 1 kg. sucharków             | 12,000  |
| 1 kg. herbatników           | 16,000  |

W cukierniach II-ej kategorii obowiązują ceny o 20 proc. niższe. W czasie koncertu ceny mogą być podwyższone o 10 proc.

## WYWIAD

Łódź, Piotrkowska 104.

### Biuro Kredytowo-informacyjne

założone przez polskie instytucje finansowe  
Sp. z ogr. odp.

Dostarcza informacji o zdolności kredytowej i organizacji firm handlowych i przemysłowych oraz osób, trudniących się handlem i przemysłem w całym państwie i zagranicą. Dostarcza adresów firm i przedsiębiorstw.

## Akwizytorów

zdolnych poszukuje Biuro Reklam i Ogłoszeń Zrzeszenia oficerów-inwalidów „Rodzima Słona”. Zgłaszać się do lokala Biura, Hotel Polonia № 16. 227-8

### POKOJ W WARSZAWIE

oddzielny (wprost ze schodów, wynajmowany bezpośrednio od gospodarza) front, balkon, elektryczność, okolica politechniki, oddam w zamian za taką pokój w Łodzi, lub za mieszkanie dwupokojowe za dopłatą. Oferty: „Głos Polski”, sub „Łódź-Warszawa”. 4035-7

### Walc o lepsze stanowisko w życiu.

Zapiszcie się na kursa:  
**Szoferski, Radjotelegraficzny na buchalterję, polski, angielski, francuski, niemiecki i komplety matematyczne algebra i geometria kurs klasy IV, V, VI.**  
**Opłaty niskie**  
Zapisy mężczyzn i młodzieńców chrześcijan przyjmuje Sekretariat Y. M. C. A. Piotrkowska 243, 1 p. od 4-9 g. wiecz.

## Młodzieniec z 6-klasowym wykształceniem

przyjmie posadę biurową u pp.: rejentów, adwokatów (u inżynierów, jako kreślarz). — Wymagania skromne. Oferty składać sub „J. M.” do adm. „Kur Wiecz.”

## Pielęgniarka

młoda, z dobrymi świadectwami, powróciwszy do Łodzi, poszukuje pracy w szpitalu lub prywatnie. Oferty proszę składać w admin. „Głosu Polsk.” sub „Pielęgniarka”.



Jedyna rządowa linja amerykańska do Ameryki i Kanady udziela bezpłatnie pasażerom informacji i wskazówek, aby umożliwić im prędkie osiągnięcie numeru rejestracyjnego przed wstrzymaniem emigracji.

Najbliższe odjazdy:  
George Washington 24 marca 2 maja.  
President Roosevelt 4 kwietnia 9 maja.  
President Arthur 11 kwietnia 16 maja.  
President Fillmore 15 kwietnia 21 maja.  
President Harding 25 kwietnia 26 maja.

## UNITED STATES LINES

WARSZAWA Senatorska 29-30 WILNO Wielka 67 ŁÓDŹ Senatorska 5  
LWÓW Kościuszki 3

## Precz z paskarstwem!

Okazyjna wyprzedaż **OBUIA** wszelkiego rodzaju od najnowszych do najprostszych fasonów własnego wyrobu. Ceny konkurencyjne. Piotrkowska № 188, w podwórzu warsztaty Inwalidów Wojennych. Popierajcie Inwalidów Wojennych. 463-1

## MASZYNY

2 kompletnych aparatów w najlepszym stanie na weta. towar zaraz do sprzedania. Warunki dogodne. Zgłoszenia do „Głosu” sub „A. L.” 223-1

## „ZGODA”

PEŁTNA I TOWARY na ubrania

MĘSKIE I DAMSKIE

Na Raty

„ZGODA”

Gdańska 77, m. 14.

219-8

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 48.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
essentia, ess. słonecznika  
Przyjmuje od 8-10 i pól. 1-1  
1 od 8-10, Ponie 4-10  
oddzielna poczekalnia. 157-1

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
ul. Piotrkowska 144.  
(róg Ewangelickiej).  
Godz. przyjęcia od 8-10 r.  
6-8 pp. Dla pan 4-10

Dr. med.

Braun

Potulniewska 23.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Przyjmuje od 8-10 i pól. 1-1  
1 od 8-10, Ponie 4-10

Dr. Rózaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.  
Dzielnia № 9.  
Przyjmuje od 8 do 10 i pól  
1 od 4 do 8.

„Głos polski”

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

szkoła języków, Piotrkowska 100. Francuski, angielski, niemiecki. Organizuje się nowe grupy. Opłata miesięczna. Zapisy od 4-9. Prof. Deb daje również lekcje prywatne franc., angielski u siebie, Piotrkowska 101. 5050-56

Doniesienia i rozmaite.

(Za wyraz 150 mk.)

akuszerka Pipikowa przyjmie zamówienia pan młodszych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 2-2-10 d

Zaobione dokumenty.

(Za wyraz 100 mk.)

czerniak Helena zgubiła paszport Polski wydany w Łodzi. 175-3-z

awroński Franciszek

zgubił paszport rosyjski wydany w Zduńskiej Woli. 175-3-z

gapiński Stanisław

zgubił kartę bezterminowego urlopu rocznika 1895. Zwrocić Gdańska № 61 m. 15. 765-3-z

grymas August zgubił

paszport rosyjski, wyd. w Lutowie 191-3-z

## Ogłoszenie.

Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, iż **Regulamin Sanitarno-Porządkowy, obowiązujący na terenie m. Łodzi, winien być wywieszony w każdym domu i na widocznym miejscu (§ 28 regul. S. P.).**

Pp. właściciele nieruchomości regulamin ten za opłatą **marek 500.** — nabywać mogą w Wydziale Zdrowotności Publicznej, Plac Wolności № 1, pokój 11, codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godziny 9 do 11 rano w terminie od 12 marca do 31 marca r. b.

### Magistrat m. Łodzi

### Wydział Zdrowotności Publicznej.

3877-1

Łódź, dnia 16 marca 1923 r.

Nakładem firmy wydawniczej **B. Rudzki** wyszły nowe utwory

## Feliksa Halperna

„RIKITIKITAWI” do słów Jul. Tuwima,  
„LIPOWE KWIATY” (3-cie wydanie) do słów L. Staffa,  
„SCHUMANIANA” „BLACK-MARY” (walc-boston). (Schimmy).

## Dobra

Reklama to dźwignia

dlu handlu i przemysłu!

Oryginalne ogłoszenia umieszczają we wszystkich dziennikach po cenie redakcyjnej  
**Dział Ogłoszeń i Reklam** przy **Biurze Informacji Prasowych**

## „BIP”

ŁÓDŹ, Cegielniana 40.

## Sprzdam kilka protestowanych weksli

z wystawienia W. Markusfelda. J. Ławacz, Sienkiewicza 30. 251-1

## Potrzebujesz pracownika, robotnika lub służącą?

Wstap lub zatelefonuj do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, Al. Kościuski № 9, tel. 184. — **UWAGA!** Poszukują pracy żołnierze zdemobilizowani, reemigranci z Niemiec i repatrianci.